

GAZETA LUBUSKA

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok II A B C

Poznań, środa 16 lutego 1949 r.

Nr 46 (59)

Załoga Parowozowni PKP idzie śladami warsztatowców Do dnia 22 września br. wykonamy plan trzyletni

W dniu wczorajszym Załoga Parowozowni PKP w Poznaniu podjęła wezwanie kolegów z działu mechanicznego Warsztatów Kolejowych w sprawie przedterminowego wykonania 3-letniego planu napraw parowozów.

Na specjalnie zwołanym zebraniu, na które przybyli przodownicy pracy, omówiono, w jakim stopniu można przyspieszyć wykonanie 3-letniego planu wyznaczonego dla parowozowni.

Tow. Jan Borak, przodownik, zabierając głos w dyskusji na ten temat stwierdził, że „Plan 3-letni, już opracowany, nakłada nie tylko na przemysł, ale i na kolejarza, warsztatowca kolejowego, ogromne obowiązki. Tym łatwiej, tym prędzej je wypełnimy, gdy będziemy przekraczali plany, a w szczególności ukończymy przedterminowo plan 3-letni. Musimy wejść w 6-letni plan z wygospodarowaną nadwyżką wykonanej konkretnej roboty.”

Przewodniczący Komitetu P. Z. P. R. w parowozowni tow. Wacław Giełnik podkreślił, że tylko dzięki rozwiniętemu szeroko współzawodnictwu pracy, możemy dzisiaj mówić i radzić nad przyspieszeniem wykonania planu.

Konkretny program wykonania planu przedstawił przodownik Kazimierz Grobelny.

„Ukończymy plan 3-letni na praw parowozowych do dnia 22 września br.” — oświadczył on, przedkładając zebranym

projekt rezolucji, w której zawarte było zobowiązanie.

Wśród burzy oklasków rezolucję tę przodownicy pracy z parowozowni przyjęli.

Na czym opierali swoje obliczenia?

Na realnych wynikach dotychczasowej pracy. W roku 1947 załoga Parowozowni pociągała przeprowadzić 6 napraw średnich ponad plan, wykonując go tym samym w 111 proc. W roku ubiegłym dzięki wprowadzonemu współzawodnictwu załoga mogła wyremontować o 12 parowozów więcej, niż to przewidywał plan robót, uzyskując w tym 118 proc. planu. Dzięki takiej ofiarnej pracy poznańskiego kolejarza wykonanie przedterminem planu 3-letniego jest zupełnie realne.

29 tysięcy wsi objęły wybory władz terenowych ZSCh

WARSZAWA. Przed kilkoma dniami zakończona została w całym kraju kampania wyborcza Związku Samopomocy Chłopskiej, rozpoczęta w po-

łowie października ub. roku. Wybory władz terenowych ZSCh, rozpoczęto walnymi zebraniami gromadzkimi, które odbyły się w 29.007 wsiach i objęły wszystkie zorganizowane gromady w kraju.

Po zakończeniu wyborów w gromadach zorganizowano walne zjazdy gminne w 3.098 gminach, a następnie walne zjazdy powiatowe w 271 powiatach.

Kampania wyborcza ZSCh, miała na celu oczyszczenie wszystkich zarządów związku z kapitalistów wiejskich, spekulantów i wyzyskiwaczy, którzy hamowali pracę samopomocową.

W nowych władzach znaczny udział mają kobiety wiejskie. Do zarządów gromadzkich ZSCh wybrano 9,2 proc. kobiet, a jako delegatki na zjazdy gminne 8,3 proc. ogólnej liczby delegatów.

Zjazdami powiatowymi zakończone zostały w terenie przygotowania do zjazdu krajowego ZSCh, w którym udział wezmą: po jednym delegacie z każdej gminy, po jednym delegacie z każdego powiatu i po jednym delegacie z każdego województwa.

świńskich 422 proc., skóry sztucznej 195 proc. i artykułów technicznych 159 proc.

Zjednoczona administracja rolna ułatwi planowanie gospodarcze w rolnictwie

Komitet Ekonomiczny na wniosek ministra rolnictwa i reform rolnych powziął uchwałę w sprawie utworzenia przedsiębiorstwa państwowego pod nazwą: „Państwowe Gospodarstwo Rolne”.

Działające dotychczas przedsiębiorstwa: Państwowe Niezależności Ziemskie, Państwowe Zakłady Chowu Koni i Państwowe Zakłady Hodowli Roślin zostaną zespolone, a wykonywane przez nie funkcje, przejmie nowo utworzone przedsiębiorstwo.

Powołanie przedsiębiorstwa „Państwowe Gospodarstwo Rolne” w miejsce dotychczasowych trzech agend, jest dal- szym krokiem mającym na celu usprawnienie administracji rolnej i przyczyni się do nadania jednolitego charakteru pracom w zakresie planowania gospodarczego w państwie w gospodarce rolnej.

W uzupełnieniu uchwały z dnia 12 listopada 1948 r. dotyczącej akcji kontraktowania roślin przemysłowych na rok 1949, Komitet Ekonomiczny

uchwalił włączyć do planu kontraktowania na rok 1949 następujące grupy roślin przemysłowych: strączkowe jadalne (groch i fasolę), mak, ziola i pomidory konserwowe.

Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów na wniosek Podkomitetu Motoryzacyjnego powziął uchwałę w sprawie generalnych remontów samochodów. Samochody typowe, ciężarowe i osobowe znajdujące się w posiadaniu urzędów, instytucji i przedsiębiorstw państwowych oraz spółdzielczych, będą remontowane wyłącznie w Państwowych Zakładach i Warsztatach Samochodowych za pośrednictwem „Motozbytu”.

Jednocześnie Komitet uchwalił wniosek w sprawie skupu roślin przemysłowych na rok 1949. Komitet Ekonomiczny

Dworzec poznański odbudowuje się w pełnym tempie



Dworzec Poznański, dotychczas zrażał swym „prusackim” zewnętrzny wyglądem, ciasnotą pomieszczeń, tunelami, które w czasie ulew tonęły w wodzie.

Obecnie 250 robotników PPB dzień i noc na 3 zmiany pracuje przy jego przebudowie. Wysiłkiem poznańskich robotników i inżynierów powstają wielkie nowoczesne poczekalnie oraz kasy, których ilość gwarantuje zlikwidowanie „ogonków”. Zastosowanie najnowocześniejszych zdobyczy technicznych ułatwi pracę kolejarzy i udostępni podróżnym korzystanie ze zdobyczy socjalnych.

Gminne Spółdzielnie ZSCh powiatu szamotulskiego

przystąpiły do akcji skupu żywca

Od 1 lutego br. wszystkie gminne spółdzielnie powiatu szamotulskiego zajęły się skupem żywca.

Już na pierwszych spotkaniach odezwały się wzmożona podaż żywca. Uświadomiony szamotulski chłop mało- i średniorolny zdaje sobie sprawę, że sprzedaż żywca w gminnej spółdzielni daje mu największe korzyści oraz podnosi siłę gospodarczą kraju.

Jak podnoszono na ostatniej konferencji Zw. Sam. Chłopskiej w Szamotulach gminne spółdzielnie troszczyć się będą o stałe podnoszenie stanu pogłowia i wydajności inwentarza na terenie powiatu przez prowadzenie poradnictwa żywieniowego i dostawę pasz treściwych: otręb, makuchów, wytlóków itp.

Powiat szamotulski jest w tym szczęśliwym położeniu, że większość gminnych spółdzielni posiada wykwalifikowanych fachowców. Fakt ten jest niezmiernie ważny ze względu na

to, że obecnie w spółdzielni gminnej koncentruje się zagadnienie skupu, kontraktacji, poradnictwa oraz zaopatrzenia w paszę. Niektórym spółdzielniom gminnym brak tylko kłasyfikatorów trzody chlewnej. Należy spodziewać się, że właściwe władze Zw. Samopomocy Chłopskiej zorganizują jak najszybciej kursy szkoleniowe dla fachowców tego typu.

(bla)

Ponad 50 tysięcy głośników radiowych podłączono w ub. roku w Wielkopolsce

W ubiegłym roku wybudowano w woj. poznańskim 586 km linii przewodowej. Do linii tej podłączono ok. 17 tys. głośników. Ponadto w ubiegłym roku uruchomiono 232 punkty zbiorowego słuchania radia, z czego 70 punktów w majątkach państwowych.

Ogółem w Wielkopolsce i na Ziemi Lubuskiej wybudowano 1.614 km linii przewodowej, do której podłączonych jest przeszło 51 tys. głośników.

Plan pracy dykcji technicznej Polskiego Radia w Poznaniu na rok 1949 przewiduje budowę linii przewodowej o długości 1.600 km i podłączenie do sieci radiofonicznej dalszych 16 tys. głośników.

Niezależnie od funduszy inwestycyjnych Polskiego Radia na cele radiofonizacji wsi, powiatowe związki samorządowe przeznaczyły na ten cel kwotę 37 milionów zł.

Nagrody za wydajną i sumienną pracę otrzymali robotnicy Tartaku Państwowego w Pniewach

W świetlicy przy Państwowym Tartaku w Pniewach odbyło się uroczyste wręczenie nagród pracownikom, którzy osiągnęli najlepsze rezultaty w pracy, w ubiegłym roku.

Tartak Państwowy w Pniewach otrzymał do rozdziału ogólną sumę w wysokości 40.000 zł, osiągając zaszczytne drugie miejsce w okręgu Dyrekcji Lasów Państwowych.

Po okolicznościowych prze-

mówieniach wiceburmistrz m. Pniew tow. Cegła wręczył najlepszym przodownikom pracy nagrody i dyplomy.

Pierwszą nagrodę w wysokości 5.000 zł otrzymał W. Piechowiak, po 3.000 zł otrzymali: Fr. Ornat i J. Kurowski, a po 2.000 zł: Michał Głuchy, W. Kajda, J. Hoły, Sz. Stachowiak, L. Furmanek, J. Hercka, J. Żołnierak i St. Rem' cz. Dalsze nagrody otrzymali: Szcz. Cichoń i J. Szymański. „Sus”

Od 20 do 40 proc. wzrosły dzięki reformie płac zarobki najniżej uposażonych pracowników samorządu terytorialnego

WARSZAWA. Powszechna regulacja płac objęła zasięgiem również ponad 200-tysięczną rzeszę pracowników samorządu terytorialnego. Regulacja poprawia warunki materialne pracowników oraz wprowadza jednolite przepisy o uposażeniu

pracowników samorządowych na terenie całego kraju.

Pracownicy dotychczas uprzywilejowani zyskali niewiele, zaś podwyżki pborów dotyczyły przede wszystkim grup dotąd pokrzywdzonych. Używały one naprawdę realną podwyżkę płac, sięgającą nawet niejednokrotnie od 20 do 40 procent.

Nowa umowa gwarantuje pracownikom w razie przeniesienia zachowanie posiadanej już grupy uposażeń. Zmniejszono wydatnie ilość grup uposaże-

Dziewięćkrotnie zdobył

pierwsze miejsce
we współzawodnictwie

ŁÓDŹ. Jedno z czołowych miejsc wśród zakładów wytwórczych Państwowego Przemysłu Odzieżowego zajmują Legnickie Zakłady Odzieżowe. Osiągnięcia swe zakłady zawdzięczają współzawodnictwu pracy, w którym udział bierze niemal cała załoga tej wielkiej ok. 3 tys. osób zatrudniającej fabryki. Na czoło współzawodniczących wysunął się jeden z prasowaczy, młody robotnik ob. Kazimierz Dudek. Brał on udział w 9 etapach wstępnego wodnictwa indywidualnego 9-krotnie zdobył pierwsze, względnie drugie miejsce.

Rąbanka dla Cegielszczaków



W trosce o wyżywienie pracowników Zakładów H. Cegielskiego i ułatwienie zaopatrzenia w mięso Wydział Apropowizacji dostarcza na teren zakładów ubite świnię. Tłuste szkioty, które widziemy na zdjęciu, zamieniają się w pożywną rąbankę.

Amerykańskie monopole rządzą we Włoszech

Masowe redukcje robotników i ograniczanie produkcji przemysłowej następstwem marshallizacji kraju

MOSKWA (PAP). „Prawda” zamieszcza artykuł Gawriłowa, który analizuje obecną sytuację gospodarczą Włoch i rezultaty „dobrodziejstwa” planu Marshalla w tym kraju

Gospodarka włoska przeżywa obecnie poważny kryzys. Poziom produkcji przemysłowej wynosi 65-70% w porównaniu z produkcją w roku 1938. Przytłaczająca większość przedsiębiorstw kluczowych gałęzi przemysłu za wyjątkiem przemysłu elektrycznego i węglowego nawet w 50 procentach nie wykorzystuje swej siły produkcyjnej. Inflacja i wzrost cen ograniczyły do minimum siłę nabywczą i spowodowały spadek poziomu życiowego ludności.

Zgodnie z planem Marshalla rząd de Gasperi przygotował „plan czteroletni” dla Włoch. Plan ten przewiduje, że poziom życiowy włoskich mas

pracujących nawet w 1952 r. nie osiągnie poziomu z roku 1938. W ciągu roku realizacji planu Marshalla we Włoszech liczba bezrobotnych powiększyła się o 700 tys. osób i wynosi obecnie 3 miliony. Szczególnie ciężka jest sytuacja robotników przemysłu budowy okrętów. Podczas gdy rząd włoski paraliżuje rodzimą produkcję przemysłu okrętowego — ze Stanów Zjednoczonych sprowadza się okręty po wysokich cenach. Pod groźbą zamknięcia znajduje się Insty-

tut Rekonstrukcji Przemysłu Włoskiego „Iri”, jednoczący przedsiębiorstwa upaństwowione. 230 tys. robotników zatrudnionych w przedsiębiorstwach „Iri” grozi redukcja. Rząd włoski usiłuje rozwiązać problem bezrobocia, w podobnie antynarodowy sposób jak to czyni i w wielu innych zagadnieniach. Przygotowuje on mianowicie masową emigrację bezrobotnych do Ameryki Łacińskiej, Stanów Zjednoczonych, Szwajcarii.

Kryzys we Włoszech — tłumaczy się faktem, iż przemysłowcy włoscy prowadzą politykę sztucznego ograniczania

produkcji przy jednoczesnym zabezpieczeniu sobie zysków.

Kryzys gospodarczy we Włoszech pozostający w związku z planem Marshalla, wywołuje coraz większy opór szerokich mas narodu. Włoskie masy pracujące słusznie oceniają sztuczne ograniczenie wymiany handlowej z krajami Europy Wschodniej jako jedną z podstawowych przyczyn obecnego kryzysu we Włoszech. Ograniczenia te wprowadzono na rozkaz Stanów Zjednoczonych. Włoskie masy pracujące występują kategorycznie przeciwko marshallizacji kraju, która prowadzi do podporządkowania monopolom amerykańskim, do katastrofy gospodarczej, do bezrobocia i nędzy narodu włoskiego.

30 nowych elektrowni w ramach planu 5-letniego zostanie wybudowanych w Bułgarii

SOFIA (PAP). Rada do spraw informacji gospodarczej zorganizowała w tych dniach konferencję prasową, na której minister Sakelariow zapoznał zebranych z planami rozbudowy przemysłu bułgarskiego w pierwszej 5-letce.

Minister stwierdził, iż podczas realizacji obecnego planu 5-letniego zostaną rozbudowane wszystkie dziedziny gospodarki Bułgarii. Rozpoczęto już budowę 30 elektrowni, 867 tysięcy kw. Jednocześnie powstaje kilka zakładów, które będą produkowały sprzęt elektryczny. W liczbie przedsiębiorstw produkcyjnych znajduje

się także zakłady hutnicze, zakłady budowy maszyn rolniczych, zakłady, które będą produkowały maszyny dla przemysłu budowlanego, zakłady budowy kotłów, fabryki chemiczne, fabryki papierniczne, i in.

Kanał Odra—Dunaj

Powołana ostatnio Rada Wzajemnej Pomocy Gospodarczej Związku Radzieckiego i pięciu krajów demokracji ludowej ma na celu rozszerzenie współpracy przez wymianę doświadczeń, okazywanie wzajemnej pomocy technicznej itp. Jest ona wynikiem dotychczasowej praktyki między poszczególnymi krajami.

Polsko-czechosłowacka umowa gospodarcza podpisa w roku ubiegłym jest wzorem współpracy sąsiedzkiej, obejmując nie tylko wymianę towarową, ale najlepsze wysiłki w zakresie zdolności produkcyjnych obu krajów. Umowa ta zapoczątkowała nowe formy współpracy gospodarczej między krajami o podobnym ustroju gospodarczym, albo jednakowym celu — zbudowania socjalizmu.



Podany mapę projektowanego kanału Odra—Dunaj. Kanał ten zapewni Czechosłowacji pełne wykorzystanie portu w Szczecinie, w którym zapewniono bratniej Czechosłowacji strefę wolnościową, oraz najszybszą drogę wodną, która połączy z Bałtykiem kraje południowo-wschodniej części Europy.

Pomimo obietnic wyborczych Trumana w Ameryce panuje „prawo linczu”

WASZYNGTON (PAP). W Waszyngtonie zakończyła się konferencja ogólnokrajowa Związku Bojowników przeciwko Dyskryminacji Rasowej. W konferencji wzięło udział przeszło 1200 delegatów — białych i Murzynów — z 28 stanów, reprezentujących liczne organizacje społeczne USA.

Inicjatorami zwołania konferencji byli wybitni działacze polityczni, cieszący się poparciem wielu związków zawodowych, zbliżonych do Partii Postępowej. Na obradach obecni byli m. in. Henry Wallace, kierownik organizacji murzyńskiej, ze stanu Georgia Dobbs, znany historyk murzyński Dubois, członek Centralnego Komitetu Partii Republikańskiej Howard, b. wiceminister sprawiedliwości Rodge itd.

Działacz murzyński Wilson poddał ostrej krytyce rząd Trumana za niewykonywanie przyrzeczeń wyborczych w spra-

wie zapewnienia poszanowania praw wszystkich obywateli. Mówca przytoczył ostatnie wypadki bezkarności zbrodniarzy, którzy wzięli udział w wykonaniu tzw. „prawa linczu”.

Dubois, występując w imieniu Murzynów, należących do Partii Postępowej, podkreślił, że ludność murzyńska w Stanach Zjednoczonych powinna zjednoczyć swe szeregi i przyłączyć się do międzynarodowej walki demokracji z reakcją.

B. wiceminister sprawiedliwości Rodge przeciwstawił hałaśliwą kampanię prasy reakcyjnej z powodu skazania na We-

grzech Mindszenty'ego prawie kompletnemu milczeniu prasy, jeśli chodzi o prześladowania Murzynów w Stanach Zjednoczonych.

Uchwalona przez konferencję rezolucja potępia dyskryminację rasową i oskarża rząd Stanów Zjednoczonych o ignorowanie konstytucji.

Europejska Komisja Ekonomiczna obraduje nad wzmożeniem handlu między Wschodem a Zachodem

GENNEVA (PAP). W dniu 14 bm. zebrał się w Genewie dla omówienia sprawy wzmożenia handlu między wschodem a zachodem Europy komitet, wyłoniony we wrześniu ub. roku przez europejską Komisję ekonomiczną ONZ.

W Komitecie zasiadają przedstawiciele następujących krajów: Austria, Belgia, Bułgaria, Dania, Francja, Grecja, Węgry, Włochy, Luksemburg, Holandia, Norwegia, Polska, Rumunia, Szwecja, Szwajcaria, Turcja, Ukraina, Związek Radziecki, Wielka Brytania, Stany Zjednoczone i Jugosławia.

Sekretarz Europejskiej Komisji Ekonomicznej prof. Gunnar Myrdal otworzył konfe-

rencję, podkreślając, że wzmożenie handlu między Wschodem a Zachodem posiada żywotne znaczenie dla odbudowy Europy.

Delegaci państw wschodnioeuropejskich domagali się, by Komitet obradował publicznie z udziałem prasy. Wniosek w tej sprawie został jednak odrzucony większością głosów państw zachodnich.

Prasa brytyjska zamieszcza alarmujące wieści o kryzysie w USA

LONDYN (PAP). Prasa brytyjska w dalszym ciągu po-

święca wiele uwagi wyraźnym objawom, powstającego kryzysu w Stanach Zjednoczonych. Dzienniki podkreślają drastyczny spadek cen produktów rolnych i wzrost bezrobocia w wielu gałęziach przemysłu w Stanach Zjednoczonych.

„Sunday Express” cytuje artykuł wybitnego amerykańskiego eksperta gospodarczego Geralda Johnsona, który przeprowadza analogie między sytuacją gospodarczą w Stanach Zjednoczonych w roku 1929, a sytuacją obecną. Johnson stwierdza, że wielki kryzys międzywojenny USA rozpoczął się, podobnie jak obecnie, zniżką cen rolnych, co spowodowało w konsekwencji — katastrofalny spadek zdolności na byczywiej rolników, skurczenie produkcji przemysłowej, bezrobocie i krach bankowy.

„Financial Times” wyraża przekonanie, że obecne tendencje deflacyjne w Stanach Zjednoczonych nie są zjawiskiem przemijającym, lecz posiadają wszelkie cechy długotrwałego kryzysu.

W londyńskich kołach gospodarczych uważa się, iż USA przekroczyły już szczyt powojennego ożywienia i stoją obecnie w obliczu poważnego załamania produkcji.

„Kategoryczne zaprzeczenia oficjalnych czynników amerykańskich — pisze „Financial Times” — nie potrafiły uspokoić amerykańskich koł gospodarczych, które uważają, iż obecna sytuacja gospodarcza jest groźna potencjalnie.”

Protest uczonych przeciwko udziałowi wojskowych w rządzie USA

WASZYNGTON (PAP). Grupa wybitnych uczonych, pisarzy i działaczy społecznych, wśród których znajdują się Albert Einstein, rektor uniwersytetu w Stanford-Lymac, pisarz Pearl Buck i Louis Bromfield, przewodniczący Związku Farmerów Patton i inni — opublikowała list otwarty, w którym protestuje przeciwko obsadzeniu większości stanowisk w rządzie i administracji państwowej wojskowymi lub byłymi wojskowymi. Autorzy listu stwierdzają, że kontrola kół wojskowych na politykę wewnętrzną i zagraniczną USA przyniesie już niebezpieczne formy. Autorzy listu protestują również przeciwko wprowadzeniu w USA obowiązku powszechnej służby wojskowej.

Jerozolima stolicą państwa Izrael

Pierwsze posiedzenie Zgromadzenia Konstytucyjnego

TEL AVIV (PAP). W dniu 15 lutego odbędzie się w Jerozolimie pierwsze posiedzenie nowo wybranego Zgromadzenia Konstytucyjnego Państwa Izrael. W dniu 14 bm. 120 członków Zgromadzenia złożyło przysięgę na ręce dr. Chaima Weizmana.

Pierwszą czynnością Zgromadzenia Konstytucyjnego będzie wybór prezydenta państwa Izrael, powierzy on następnie Dawidowi Ben Gurionowi przewodniczącemu Partii Mapai, która uzyskała największą ilość mandatów w wyniku wyborów, misję utworzenia nowego rządu.

Premier Ben Gurion oświadczył na konferencji prasowej, że sprawa przeniesienia stolicy państwa Izrael z Tel Avivu do Jerozolimy jest przesądzona. Podkreślił on, iż Komisja ONZ nie posiada odpowiednich kompetencji by decydować o

tem czy Jerozolima ma, czy nie ma być stolicą Państwa Izrael. „Jerozolima — powiedział premier — była już stolicą państwa żydowskiego 3000 lat temu.”

Przemysł naftowy ZSRR wypełnił w 108 proc. plan roku 1948, trzeciego decydującego roku planu pięcioletniego. Globalna produkcja ropy naftowej w Związku Radzieckim wzrosła w roku ubiegłym o 13 proc. Na wschodnich terenach ZSRR wydobycie ropy wzrosło w porównaniu z rokiem poprzednim o przeszło 19 proc., a zakres robót wiertniczych zwiększył się tam prawie o 1/3.

Szczególnie wydajnie pracują robotnicy szybów okręgu Nadwołżańskiego, którzy wydobywają obecnie 10 razy więcej ropy, niż w przedwojennym roku 1940. Wydobycie w roku 1948 przekroczyło w tym okręgu cyfry produkcyjne przewidziane na rok 1950.

Na wschodnich terenach ZSRR przemysł naftowy powstał dopiero w okresie władzy radzieckiej. Badania geologiczne, mające na celu wykrycie nowych złóż ropy, rozpoczęły się tu już w pierwszych latach po Rewolucji. Z początku odkryto naftę na Północnym Uralu w Uchcie, następnie — w ogromnym rejonie, położonym między łańcuchem górskim Uralu a Wołgą. Rejon ten otrzymał nazwę „drugiego Baku”. Eksploatację tych złóż rozpoczęło 15 lat temu. Prace geologiczne odbywały się pod kierunkiem najlepszego znawcy źródeł naftowych, znakomitego uczonego rosyjskiego, członka akademii, Iwana Gubkina.

Pierwszą partię ropy naftowej dla celów przemysłowych na obszarze „drugiego Baku” wydobyto w Baszkirii, w rejonie I-szym bajewskim. W r. 1934 geolodowie znaleźli nowe źródła ropy w Żygulach (pod Kujbyszewem) oraz

w dorzeczu rzeki Kamy. W roku następnym po raz pierwszy wytrysnął strumień ropy w Syzrani, następnie zaś w Bugurusłanie. Gdy ugruntuwała się sława rejonów „drugiego Baku”, weszła gwiazda Tujmazów — najbogatych źródeł naftowych na wschodzie kraju.

Podczas drugiej wojny światowej uczeni radzieccy odkryli naftę w warstwach dokońskich nad Wołgą i dal-

M. JAWSIEJENKO
Wicemin. Przemysłu Naftowego ZSRR

„DRUGIE BAKU” NA ŚNIEŻNYM URALU

sze źródła w Baszkirii. W ten sposób między Wołgą i Uralem powstała druga baza naftowa ZSRR.

Obecnie we wszystkich radzieckich szybach naftowych zaczęto stosować na wielką skalę wtórne metody wydobycia. Stare szyby odżyły i zaczęły dawać wiele materiałów pędnych.

Ostatnio wprowadza się wiercenie „stożkowe”, polegające na tym, iż wierci się z jednego punktu ukośnie w różne strony po 6-8 szybów. W roku 1948 szybkość wiercenia nowych szybów naftowych wzrosła w porównaniu z rokiem 1940 o 28 proc.

Do wzrostu wydobycia ropy naftowej przyczynia się zastosowanie nowych zdobyczy technicznych.

Inżynierowie radzieccy skonstruowali nowy typ świrdów mechanicznych i agregatów do cementowania szybów

* Ze świata *

*Radio w Melbourne donosi, że dn. 11 bm. wybuchł we wszystkich większych portach nowozelandzkich strajk robotników portowych, którzy domagają się podwyżki płac. W związku z strajkiem żegluga handlowa została całkowicie wstrzymana.

W Holandii panuje epidemia grypy. Jak donosi prasa holenderska, zmarło dotychczas 90 osób, chorych na gripę.

W ciągu ostatnich dni w Iraku, podczas starć, które zaszły między ludnością i policją zabito przeszło 200 osób, a ponad 150 osób odniosło ciężkie rany. Przyczyną rozruchów jest niezadowolenie ludności z polityki obecnego rządu.

W tych dniach został zatwierdzony projekt budowy gmachu ministerstwa komunikacji ZSRR, opracowany przez architekta Duszkina. Gmach ten będzie miał 22 piętra. Budowa jego ma być zakończona w ciągu najbliższych lat.

Zofia Izydorczykowa — Poseł na Sejm R. P. z ramienia Stronnictwa Ludowego

Kobiety wezmą aktywny udział w akcji hodowlanej

Uchwała Rady Ministrów z dnia 28 stycznia 1949 r. i uchwała Sejmu Ustawodawczego z dnia 4 lutego 1949 r. w sprawie podniesienia produkcji hodowlanej, znalazła szerokie i przyjazne echo w terenie. Uchwały te obaliły wszelkie reakcyjne plotki i całą szepetaną propagandę o tym że rzekomo miał być nałożony dodatkowy podatek za większą ilość trzody chlewnej. Wręcz przeciwnie: uchwały rządu i sejmu nie tylko nie wprowadziły dodatkowego podatku, ale zastosowały szerokie ulgi podatkowe i premie, zaliczkowanie przy kontraktowaniu i zabezpieczoną dostawę pasz treściwych.

Na podstawie tych uchwał ustalona została urzędowa stała cena żywca, korzystna dla małego i średniorolnego gospodarstwa chłopskiego, tak, jak korzystna dla niego jest stała, urzędowa cena zboża. Na podstawie tych uchwał rozbudowane zostaną lecznice i przychodnie weterynaryjne i rozbudowany zostanie aparat weterynaryjno-instruktorski, oraz dostarczone zostaną potrzebne szczepionki, by skutecznie zwalczyć różycę i pomór świń. Wreszcie na podstawie tych uchwał akcją kontraktowania i skupu żywca zajęły się gminne spółdzielnie „Samopomoc Chłopska”, która za pomocą chłopu dogodną cenę i niezależną go od prywatnego spekulanta.

Wojewódzka Konferencja Międzypartyjna, odbyta w Poznaniu w dniu 12 lutego br. zobowiązała wszystkie organa Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Stronnictwa Ludowego i Polskiego Stronnictwa Ludowego do „koordynowania swych wysiłków z akcją Państwa, oraz z pracami sąc mórządu i spółdzielni w dziedzinie realizacji planów hodowlanych i skupu”. W dniach 15 i 16 lutego br. odbędą się we wszystkich powiatach narady aktywów PZPR, SL, PSL i Samopomocy Chłopskiej — poświęcone akcji hodowlanej. Do 5 marca br. odbędą się zebrania we wszystkich gminach z udziałem przedsta-

wicieli wszystkich wsi i gromad, a w ślad za tym odbędą się ogólne zebrania gromadzkie. W akcji tej weźmie udział młodzież zorganizowana w Związku Młodzieży Polskiej i w „Służbie Polsce”.

W tym wielkim dziele, w tej pracy nad dźwiganiem Polski wzwyż, w pracy nad podniesieniem dobrobytu mas chłopskich i nad zabezpieczeniem dostaw mięsa i tłuszczu naszym górnikom, hutnikom, metalowcom, włókiennikom, nauczycielom, kolejarzom, robotnikom portowym i miejskim — naszym dzieciom, nie może zabraknąć i nie zabraknie kobiet.

Kobiety ze Stronnictwa Ludowego, z PSL, z PZPR i ze Związku Samopomocy Chłopskiej, kobiety z Ligi Kobiet i z Kół Gospodyń Wiejskich, kobiety ze spółdzielczości i z Kół Rodzicielskich, dziewczęta ze Związku Młodzieży Polskiej, z organizacji „Służba Polsce” oraz szerokie rzesze kobiet nie zorganizowanych, żony chłopów i robotników, gospodynie w gospodarstwach małopolskich, średniorolnych i chałupniczych wezmą masowy udział w akcji hodowlanej. Kobiety rozumieją bowiem, że w wielkiej akcji odbudowy i przebudowy kraju, że przy szybkim rozwoju fabryk i kopalni, mostów i portów, kolei i produkcji zbóż, szkół i bibliotek, że przy szybkim rozwoju całego życia gospodarczego i kulturalnego Polski jest jedna za cofana dziedzina — hodowla bydła rogatego i trzody chlewnej. Wraz z chłopem zorganizowanym i niezorganizowanym staną do akcji hodowlanej kobiety i będą współzawodniczyć w dziele podniesienia tej odstępnej gałęzi wytwórczości.

Blisko 13 miliardów złotych przeznaczonych przez rząd na podniesienie hodowli trzody chlewnej i bydła rogatego, na pokrycie ulg podatkowych i premii dla hodowców winno wpłynąć przede wszystkim do gospodarstw chałupniczych, małopolskich i średniorolnych w formie: zaliczek w pieniądzu lub w naturze (prosięta lub pasza), szczepionek i poradni, ulg podatkowych, sięgających 7—50 proc., premii po 1.000 zł przy

sprzedaży świni w terminie, premii po 500 zł za każde hodowane 6-miesięczne cielę itp. Wypracują te ulgi i premie dla gospodarstw chłopskich w pierwszym rzędzie kobiety, przede wszystkim gospodynie

wiejskie, które zwiększą hodowlę nierogacizny i bydła, przez co przyczynią się do poprawy dobrobytu wsi, do zaopatrzenia miast w mięso i tłuszcz, do podniesienia ogólnej gospodarki Polski.

Powstają nowe biblioteki



Zarząd Główny Pracowników Drogowych przekazał w poniedziałek w Warszawie 101 bibliotek 200-tomowych oddziałom wojewódzkim Związku. W ramach akcji upowszechnienia oświaty uczyniono nowy, poważny krok naprzód. Na zdjęciu delegaci Wrocławia oglądają otrzymaną bibliotekę.

Z. LIPiNSKI

Pocztą orężem rewolucji kulturalnej

W ustroju demokracji ludowej pocztą ma do spełnienia inne cele i zadania, niż w ustroju kapitalistycznym i musi mieć inne podejście, inny styl pracy. W ustroju kapitalistycznym instytucja poczty traktowana była jako „złoty interes”, dający się tanio i korzystnie eksploatować, interes na stawiony wyłącznie na zysk, interes do minimum redukujący zagadnienie użyteczności publicznej, zwłaszcza potrzeby szerokich mas ludności wiejskiej.

Innymi zgoła zasadami kieruje się pocztą w ustroju demokracji ludowej.

W 1919 roku tak ujął zadania poczty ówczesny Prezydent Republiki Radzieckiej, Michał Kalinin:

„Dobra łączność, to świadectwo kultury kraju, kultury jego ludności... Każdy pracownik pocztowy staje się nosicielem kultury... Dlatego wymaga się od pracownika pocztowego, ażeby miał świadomość ważności wykonywanej pracy, a-

by uświadomił sobie, że jeśli nie wykonał tej pracy, wówczas pewna część wartości kulturalnych przeznaczona dla robotnika i dla chłopca... Trzeba, ażeby świadomość tę mieli nie tylko kierownicy poczty, ale i pocztownicy, noszący gazetę...”

Świadomość tej misji kulturalnej, szerzą w szeregach pocztowców aktywności naszej Partii i działaczy związkowi.

Za szczególnie ważny teren działania uważa zarówno Partia, jak i kierownictwo poczty teren wiejski, rozmyślnie zaniechany przez władze sanacyjne.

W naszym ustroju zadaniem poczty będzie przybliżanie wsi do ośrodków kulturalnych, czynny udział w upowszechnianiu jej kultury, udostępnianie wsi słowa drukowanego, udział w walce o podniesienie poziomu oświaty, poziomu kulturalnego milionów rzesz pracujących chłopstwa.

Po to jednak, by zrealizować te zadania, — musimy likwidować

ZEZEM

CZY NAPRAWDĘ WZORCOWY?

W samym centrum miasta przy Al. Marcinkowskiego, znajduje się tzw. wzorcowy sklep delikatnej sprzedaży Centrali Tekstylnej.

Ludziom zorientowanym z grubsza chociażby w znaczeniu wyrazów, używanych w polskim języku, mogłoby się zdać, że ów wzorcowy sklep jest placówką (jak sama nazwa wskazuje) ilustrującą wszechstronnie możliwości handlowe CT. że w sklepie owym zobaczą wyroby jakich zobaczyć nie mogą ani w PDT., ani we włókienniczych placówkach Powstającej Spółdzielni Spożywców, ani w sklepach prywatnych. Bo przecież ostatecznie wszystkie wymienione punkty dystrybucyjne zaopatruje w towary właśnie Centrala Tekstylna, która normalnie rzecz pojmując powinna dbać w pierwszym rzędzie o zaopatrzenie własnej placówki, placówki przez siebie firmowanej.

Kilkakrotny pobyt we wzorcowej placówce przekonywuje nas jednak, że Centrala Tekstylna nie ma egoistycznego nastawienia. Wręcz przeciwnie. Wszędzie można znaleźć bogaty wybór wólen, ale właśnie

w sklepie Centrali Tekstylnej nie ma nie tylko dużego, ale nie rzadko i żadnego wyboru.

W PDT. można zawsze znaleźć ostatnie nowości, w sklepie wzorcowym prawie nigdy.

W takim czy innym sklepie w każdym punkcie miasta można przy odrobinie szczęścia trafić na dobrą sześćdziesiątkę w konanę w ładnym desenie. W sklepie CT. trzeba mieć ogromne szczęście, żeby taką samą sześćdziesiątkę „złapać”.

Jednym słowem Centrala Tekstylna nie chce psuć krwi właścicielom licznych sklepów branży włókienniczej.

— Po co my mamy sprzedawać, kiedy inni mogą to za nas zrobić — myśli prawdopodobnie referent CT. zaopatrujący swój sklep w towary.

Może to jest i słusze podejście, chociaż powątpiewamy w to mocno, ale po co w takim razie miano wzorcowego sklepu?

Przy obecnym stanie zaopatrzenia placówki wystarczyłby skromniejszy napis np. „To co nie poszło hurtem u nas delikatnie”.

Nawet przy świetle księżycowej ruiny w Gubinie nie robią przygnębiającego wrażenia. Ulice są starannie uprzątnięte z gruzów, a w wielu miejscach regularne stosy oczyszczonych cegieł, czekają już tylko na dalszy użytek. Mimo to jak na wsi tak i w samym mieście jest jeszcze o wiele mniej ludności, niżby mogło być i w Mosciebrowsku, powiatowym sekretarzu naszej Partii, który idąc rankiem do pracy, zagląda po drodze do rzemieślniczych sklepów, sprawdzając czy podział mięsa odbywa się zgodnie z interesami uboższej ludności, słysząc u skarżących się na niską cenę reprezentantów klasy robotniczej.

W każdej gromadzie koło PZPR

Powiat jest typowo rolniczy, można by nawet powiedzieć rolniczo-hodowlany, gdyby nie to, że treść drugiego okresu jest jeszcze w zarodku. Bogate łaki na skutek zanieczyszczeń rowów odpływowych pokryły się kwaśną trawą i jałowym mchem, a niższej położone pola są często zalane ku utrapieniu miejscowych chłopów, którzy zresztą nie żelują szarwarkowych dżiówek, aby poprawić szkolniwie kaprysy przyrody.

Nie więc dziwnego, że wysiłki naszej Partii idzie tu

Partia planuje... Z obrad gubińskiej powiatowej konferencji PZPR

przede wszystkim w kierunku wiejskim. Zebrani na powiatowej konferencji partyjnej delegaci — to prawie bez wyjątku rolnicy lub robotnicy państwowych gospodarstw rolnych. I dlatego plan roczny, który stwierdza,

Kobiety w Partii

„Przed Partią stoi również poważne zadanie odpowiednie oświadczenia — z naszych towarzyszy, które powinny znaleźć się niezwłocznie w szeregach naszej organizacji. Szczególny nacisk położymy tu na odcinek państwowych gospodarstw rolnych”.

Te słowa znajdują specjalnie gorący odzew wśród obecnych na sali kobiet. Podkreślając ten punkt w dyskusji, Iczkowska oświadcza: „Nie wolno nam ani na chwilę zapomnieć, że my, zorganizowane do walki o postęp kobiety w oparciu o ZSRR i Światową Federację Kobiet, możemy utrwalić pokój przez odpowiednie wychowanie młodzieży pokolenia”.

„organizacja partyjna dołoży wszelkich starań, aby w 23 gromadach dotychczas niezorganizowanych powstały koła gromadzkie PZPR” — spotyka się z pełną aprobatą i chęcią realizacji.

Zobowiązujemy wszystkie komitety do bezpośredniego czuwania nad obsługiwaniem Kół Gospodyń w każdej gromadzie. W miarę uświadamiania kobiet o roli ich w naszym ustroju, będziemy uzupełniać skład gminnych rad narodowych kobietami”.

Przytoczone tu fragmenty planu gubińskiej organizacji partyjnej wyzwalają siły twórcze kobiet wiejskich do budowy lepszego jutra.

Sily te będą naprawdą bardzo potrzebne. Opanują one i ożywią niebity czynnie dotychczas spóźnie gminne, usprawnią działalność komitetów sklepowych i ruszą z miejscami akcją H.

Hodowla

Mimo, że gubińskim łąkom jeszcze daleko do słodkiego siana, powiat jest jakby stworzony do hodowli. Każdy ośladnik rolny od pierwszych dni pobytu starał się tu coś „przychować” i zarówno krów jak trzoda jest tu dosyć. Natomiast jedyna w powiecie spółdzielnia mleczarska nie spełnia dotychczas należycie swych zadań i kobiety użalają się na zbyt małe możliwości zbytu nabiału. Dlatego też wytyczne w planie naszej Partii: „W pierwszym etapie spowodujemy zorganizowanie 5 gminnych zlewni mleka i dołożymy wszelkich starań,

Plan będzie wykonany

Omówiono tu zaledwie kilka najcharakterystyczniejszych zagadnień planu partyjnej organizacji w Gubinie. A jest ich przecież tak dużo ściśniętych w kilku stronach maszynopisu. Weźmy np. takie zdanie: „Komitet powiatowy będzie bezpośrednio ingerował w sprawę planowego zaopatrzenia i regulowania gospodarki wiejskiej, u-
względniając wyjątkowe inte-

aby w drodze pracy szarwarowej oczyścić całkowicie rowy łakowe, a osuszone łaki obsiać trawami szlachetnymi” — dowodzi jak głęboko zanałizowała Partia gospodarcze warunki powiatu, co niewątpliwie spowoduje szybką ich poprawę.

Podobnie zresztą Partia śledzi rozwój i warunki zbytu trzody chlewnej. Aktywiści z gminy Biecz tow. Guzowski omawia je bez ogródek. „Spółdzielnia mięsna w Gubinie nie funkcjonuje jak należy. Na każdym kroku widać złe traktowanie rolnika, niedopuszczanie go do wagi, myślenie o podawaniu cen”. Niestety ta bardzo cenna informacja została przerwana niespokojnym ciszeniem „Ja to wyjaśnię” — tow. Tomaszewskiego i nie możemy już na ten temat dowiedzieć się nic więcej. Lecz i to co zostało powiedziane powinno dostatecznie zalarmować Centralę Mięsną w Poznaniu.

resy biednego i średniego chłopca”. Kilka słów — które w praktyce stanowią morze prośb, podań, reklamacji, sarkazm, niezadowolonych, powodów do łapówek, plotek, kłótń itp. A jednak wiemy, że Partia to wykona. Powiat gubiński zyska w ten sposób nowe grupy uczuciowych i pracujących chłopów, którzy zmienią na lepsze oblicze powiatu.
Zofia Przeczek

Pocztą stoi zatem do dyspozycji prasy. Kierownictwo jej wraz z aktywnym partyjnym i związkowym pocztowców, współpracuje ściśle z Robotniczą Spółdzielnią Wydawniczą „Prasa” i Spółdzielnią Wydawniczą „Czytelnik”. Przekonani, że ta wielostronna współpraca przyniesie jak najlepsze rezultaty.

O dobre rezultaty walczyć jednak będziemy nie tylko na odcinku upowszechnienia słowa drukowanego. Jednym z najważniejszych zadań jest dalszy rozwój telefonizacji wsi. Naszym dążeniem jest, by ani jedna gmina, ani jedna wiejska szkoła i spółdzielnia, ani jeden ośrodek maszynowy nie był pozbawionej telefonizacji łączności ze światem.

Miara naszych dotychczasowych osiągnięć jest wzrost usług pocztowych dla wsi. Notujemy znaczne zwiększenie liczby listonoszy wiejskich, jedynie w ciągu trzech ostatnich miesięcy ubiegłego roku liczba ta wzrosła o ok. 1.200. W chwili obecnej liczba listonoszy wiejskich sięga już cyfry 8.000 i wzrastać będzie w dalszym ciągu.

W naszej pracy korzystają bezdusznie szeroko z doświadczeń pocztowców Związku Radzieckiego. W Rosji Caiskiej gazeta w ogóle nie dochodziła na wieś do chłopów. Dziś na olbrzymich terenach Związku Radzieckiego, dzięki prasie i jej kolportażowi prasa dociera wszędzie bez wyjątku, do najbardziej i najgłębszych nawet zakątków.

Cheć by nasza pocztą polska mogła osiągnąć takie wspaniałe wyniki, aby stała się orężem rewolucji kulturalnej w naszym kraju.

Orzeczenia komisji lokalowej powinny być wykonywane 2 lata czeka przodownik pracy na załatwienie sprawy mieszkaniowej

Do naszej redakcji zgłosił się tow. Pytlak, pracownik odlewni fabryki „Wiepofana”, prosząc nas o interwencję w sprawie mieszkaniowej.

— Może najlepiej będzie jak przyjedziecie do nas i tam na miejscu zorientujecie się w całej sprawie.

Pojechaliśmy do baraków na ul. Wieluńska 5, tj. na przedmieście zwane Świerczewem.

Tow. Pytlak zajmuje tam 1 pokój o rozmiarach 2,80 x 3 m z małą kuchenką. W tym lokalu mieszczą się 9 osób. Tow. Pytlak z żoną i siedmiorgiem dzieci w wieku od 3 tygodni do 12 lat. 5 osób z tej licznej rodziny sypia na materacach porożkładanych na podłodze. Trzeba dodać, że na podłodze cementowej.

Tak przedstawia się stan faktyczny.

Czy w tych warunkach może mieszkać 7 dzieci i dwoje do-

rosłych ludzi bez szkody dla zdrowia?

Nie.

Taki sam pogląd wyraziła w roku 1946 (a dziś mamy rok 1949) specjalna fabryczna komisja mieszkaniowa, sprawdzająca warunki mieszkaniowe robotników poznańskich.

— Tow. Pytlak musi dostać inne mieszkanie — orzekła owa komisja, polecając tow. Pytlakowi wyszukać jakieś wolne mieszkanie i złożyć odpo-

terunkowego.

Tow. Pytlak znalazł przy ul. Skarbowej 21, m. 17 mieszkanie „zajęte” przez lokatorkę zamieszkałą stałe na Ziemlach Odzyskanych, tzn. mieszkanie stojące pustką.

I teraz kolejno:

Tow. Pytlak złożył wniosek. Jak za dotknięciem różdżki czarodziejskiej wróciła z Ziem Odzyskanych dotychczasowa lokatorka, nie mająca w myśl obowiązujących przepisów prawa do zamieszkania w Poznaniu. Wróciła i złożyła odwołanie do Miejskiej Komisji Lokalowej w Poznaniu.

Komisja Lokalowa przyznała mieszkanie tow. Pytlakowi.

Lokatorka wniosła odwołanie do Woj. Rady Narodowej, która powtórnie przyznała mieszkanie tow. Pytlakowi.

Ale tymczasem upływały miesiące. Mijał już rok 1947. Zapadło nareszcie orzeczenie eks-

misji opornej lokatorki. Sprawa przeprowadzenia tej eksmisji miał zająć się Zw. Zaw. Metalowców w styczniu 1946 roku.

Zajmuje się nią do lutego 1949, czyli przeszło rok, a tow. Pytlak, wielokrotnie przodownik pracy, dosłownie gnieździ się wraz z liczną rodziną w dużym, ciasnym pokoju, oglądając od czasu do czasu dla dodania sobie otuchy, prawomocne orzeczenia przyznające mu od przeszło roku prawo zamieszkania przy ul. Skarbowej.

Dlaczego Związek Zawodowy Metalowców wykazuje tak mało inicjatywy w załatwieniu tak istotnej sprawy swojego członka?

Dlaczego tow. Pytlak mając od kilkunastu miesięcy prawo zamieszkania w lepszych warunkach nie mógł z tego prawa skorzystać?

Sądymy, że jest już najwyższy czas, aby omawianą sprawę ruszyć z martwego punktu.

Saw.

Odbudowa „Bazaru”



Praca nad odbudową dawnego hotelu „Bazar” trwa dniem i nocą. Na otwarcie Międzynarodowych Targów Poznańskich wszystko musi już być gotowe. Trzy zmiany po 200 robotników rozwijają prawdziwie „polskie tempo”.

Nie wolno w ten sposób traktować rannego robotnika

W czasie pracy w Fabryce Cegielskiego, we wczesnych godzinach rannych uległ wypadkowi szlifiarz, towarzysz

Marian Poczekaj. Karetka pogotowia H. C. P. przewiozła rannego poważnie w głowę robotnika do Szpitala Miejskiego, gdzie go jednak nie przyjęto, oświadczając, iż szpital reko-

mo nie rozpoczął jeszcze dy-

żuru. Tow. Poczekaj przewieziono do Szpitala Sióstr Elżbietanek, gdzie położono go na sali operacyjnej, na drugim piętrze. Lekarz, który zjawił się dopiero po dłuższym czasie, polecił towarzyszącyemu rannego ranieć go z powrotem na pierwsze piętro i tam położyć na korytarzu, w którym pootwierane były okna. Ranny musiał czekać w silnym przeciągu przeszło 15 minut.

Wreszcie krzające się po korytarzu siostry znalazły gdzieś na sali pustą łóżko. Niestety — „miłośnice samarytanki” nie raczyły zainteresować się dalej chorym, tak, że ułożeniem go do łóżka zajęły się musieliby przybyli z rannym jego towarzysze pracy.

Faktem bezdusznego, typowo biurokratycznego podejścia funkcjonariusza Szpitala Miejskiego do rannego robotnika zainteresuje się niewątpliwie Miejski Wydział Zdrowia.

Jeśli zaś chodzi o szpital Sióstr Elżbietanek powinien to naszym zdaniem zrobić Związek Zawodowy Pracowników Służby Zdrowia. Oba wypadki wykazują, że musimy rozłożyć czujną opiekę nad funkcjonowaniem szpitali w Poznaniu.

KRONIKA POZNANIA

16

lutego

Ważniejsze telefony

Dziur polni — Szpital S.S. Elżbietanek — tel. 46-89
Szpital Miejski tel. 16-82.
Pogotowie P. C. K. — 6866.
Straż Pożarna 1833, 7777.
Komenda Milicji Obyw. — 7852 7857.
Inf. Pocztowa — 08; inf. kolejowa 52828.
Pogotowie techn. Elektryczni — 51261.

Dnia 16 bm. o godz. 18 odbędzie się w sali Starostwa Wały Leszczyńskiego 10 zebranie informacyjne Związku Bojowników z faszyzmem i najazdem hitlerowskim o Niepodległość i Demokrację oddmiejskiej w Poznaniu. Z uwagi na ważność omawianych spraw i zbliżającą się uroczystość osłobodzenia Poznania przybycie obowiązkowe.

Zarząd Grodzki T. P. P. R. zwołuje w dniu 15 bm. o godz. 18 w Starym Ratuszu odprawę wszystkich przełożonych i sekretarzy Kół TPPR. Przybycie obowiązkowe.

W szkole RTPD przy ul. Szmarzowskiego w dniu 16 bm. o godz. 18 odbędzie się walne zebranie Ligii Kobiet, koło Jeżyce. Przybycie obowiązkowe.

Liga Kobiet koło Łazarz zawiadamia, że 16 bm. o godz. 18 w świetlicy Ośrodka przy ul. Kł. Potockiej odbędzie się zebranie koła. Obecność obowiązkowa.

Zebranie Sekcji Blacharzy — Instalatorów odbędzie się dnia 16 bm. o godz. 17 w małej sali Domu Rzemieślniczego.



TEATR WIELKI — godz. 19.00 „Tosca” jedyny występ gościnny tenora bułgarskiego Georgi Beleva w roli malarza Cavaradossiego. Jego partnerką będzie Czepielówna i Kowalski. Dyryguje Z. Wojciechowski.

TEATR POLSKI — godz. 19.00 „Major Barbara” z T. Gędźdź, Z. Grabińska, J. Kossowska, E. Kotarski, W. Lamówna, A. Podgórska i K. Wichniarz. Reż. W. Horzycy i oprawa dekoracyjno-kostiumowa T. Kalinowskiego.

TEATR NOWY — godz. 19.30 „Król Ryszard III”. Reżyseria E. Chaberskiego. Dekoracje St. Jarockiego. W roli tytułowej dyr. Szczerbowski.

TEATR AKTORA I LALKI — Nieczynny. Jutro premiera „O Wacuku Piekarczyku”. Bajka kukielkowa dla dzieci.

TEATR KOMPANIA MUZYCZNA — godz. 20.00 „Głowa żona Słobodęgo” Sawoira w rolach głównych Artur Miodnicki i Ada Zasadzianka. Dekoracje Zygmunta Szpingiera.

ZESPÓŁ KAMERALNY TP2 — godz. 19.30 „Gra serc” komedia St. Kiedrzyńskiego.

— O —
Apollo godz. 16, 18, 20 — „Siostra lokaja”.
Batory godz. 15.30, 18 i 20.30 — „Rozsanna 7-mu księżyców”.
Muza godz. 16, 18 i 20 — „Dwa Panowie”.
Rialto godz. 16, 18 i 20 — „Przeżycie”.
Warta godz. 15.30, 18 i 20.30 — „Ku lisy Wielkiej Rewii”.
Warta godz. 10, 11, 12, 13 — „Program aktualności nr 7”.

Kurs szkoleniowy dla członków Koła PZPR przy starostwie gnieź.

Nasz korespondent z kładowy z terenu starostwa w Gnieźnie tow. KACZMAREK donosi:

Z inicjatywy egzekutywy Koła PZPR przy starostwie powiatowym Gnieźno rozpoczęło się w dniu 18 bm. kurs szkoleniowy dla członków Koła.

Przedmiotem szkolenia będzie ekonomia polityczna. Program kursu obejmie 10 referatów, które wygłaszać będą poszczególni członkowie Koła PZPR. (K)

Przygotowania techniczne do MTP

Prace nad uporządkowaniem terenu Targów i wykończeniem poszczególnych pawilonów posuwają się szybko naprzód.

Obecnie przystąpiono do splantowania i wyłożenia płytami terenów przeznaczonych na stoiska otwarte. Na terenie Parku Targowego przeprowadzona zostanie kanalizacja do i odpływowa. Do 50 pawilonów spożywczych doprowadzają się instalacje gazowe i elektryczne.

Cały teren parkowy Targów oraz nowo wybudowane aleje oświetlone będą specjalnymi reflektorami.

Przewiduje się wybudowanie dwu nowych wejść na MTP. Jednego od strony ul. M. Focha, drugiego z ul. Gen. Świerczewskiego.

Na terenie Targów ustawione będą specjalne drogowskazy oraz wielkie tablice orientacyjne, które ułatwią zwiedzającym poruszanie się po Targach.



Program audycji radiowych na środę dnia 16. II. 1949 roku.

6.10 Dziennik poranny; 7.00 Wiadomości dziennika porannego; 9.30 Wschodnia radiowa; 12.04 Wiadomości południowe; 14.20 Kursy dla nauczycieli — „Etery” — estry — „Tuszo” w opr. Jana Krupowicza; 15.10 Audycja o wsi — felieton pt. „Biblioteki na wsi” w opr. Stanisława Strugarka; 15.30 „Kółkarski ludowe różnych narodów” audycja dla dzieci; 16.00 Dziennik popołudniowy; 17.00 Melodie filmowe i operetkowe w wyk. Orkiestry Rozgłośni Warszawskiej; 17.50 O znakach i przesadach — pogadanka dr Józefa Marka Milera; 18.20 „Serena”; 18.35 „Stare i nowe” po wiesci Lucjana Rudnickiego; 19.00 Audycja dla wojska; 19.40 Wschodnia radiowa; 20.00 Dziennik wieczorny; 21.10 Audycja Chopinowska w wyk. Władysława Kędry; 22.00 „Do tańca” gra orkiestra taneczna P. R. pod dyr. Jana Caimera; 23.00 Ostatnie wiadomości.

Bezpłatne porady prawne dla Czytelników

Ponieważ wielu Czytelników zgłasza się do naszej redakcji celem uzyskania porad prawnych komunikujemy, że co poniedziałek, środę i piątek w godzinach od 15—16 nasz radca prawny udziela bezpłatnych porad dla wszystkich Czytelników w lokalu redakcji „Gazety Poznańskiej” dział listów ul. Kantaką 6, 9 III ptr.

W sprawach pilnych, niecierpiących zwłoki czytelnicy zamiejscowi lub pracujący w godzinach popołudniowych mogą zgłosić się w redakcji również w godzinach przedpołudniowych.

Zamiejscowi mogą otrzymać porady listownie.

Nowoczesna zamrażalnia powstaje na terenie Rzeźni Miejskiej

Na terenie Rzeźni Miejskiej w Poznaniu nie ma zamrażalni. Są tylko chłodnie, lecz brak w nich nowoczesnych urządzeń technicznych. W okresie letnim przy większym uboju bydła i nierogacizny — w związku z akcją „K” — przydałyby się bardzo nowoczesna zamrażalnia.

W ubiegłym roku wydział budowlany Zarządu Miejskiego

zaprojektował budowę takiej zamrażalni. Jesienią rozpoczęto prace budowlane na terenie Rzeźni Miejskiej. Przy budowie pracuje 50 robotników z Państwowego Przedsiębiorstwa Budowlanego nr 3.

Wykonano już fundamenty oraz palowanie. Postawiono mury piwniczne i parterowe. Obecnie montuje się stalową konstrukcję zamrażalni. Do-

tychczas na prace budowlane wydano 80 mil. zł.

Budynek o kubaturze 45 tys. m³ zawierać będzie komory chłodnicze o temperaturze od 4—25° C.

Zamrażalnia posiadać będzie rampy kolejowe i samochodowe z daszkami ochronnymi, które usprawnią wyładunek towarów.

Projektuje się zastosowanie zamrażalni tunelowej, w której będzie można zamrażać 5 ton mięsa w ciągu 24 godzin. Pracę utrudnia brak dalszych kredytów — ogólny koszt budowy wynosi 250 mil. zł — oraz brak odpowiednich surowców i maszyn chłodniczych. W Rzeźni Miejskiej jest jedna maszyna chłodnicza, która przy pomocy nowych aparatów mogłaby obsłużyć zamrażalnię. Niestety brak jest tych pomocniczych aparatów.

Nowocześnie urządzona zamrażalnia usprawni w lecie przechowywanie mięsa w Rzeźni Miejskiej. (r)

Zadowolenie z reformy plac pocztowcy powiatu chodzieskiego pomogą organizować ośrodki maszynowe

Na ostatniej konferencji Zw. Zaw. Pocztowców w Chodzieży po wysłuchaniu referatów: „Jak powstały klasy społeczne” i „Zagadnienie ruchu zawodowego w Polsce” omawiano aktualne zagadnienia ostatnich dni.

Zebrań w liczbie około 100 osób przysięgli z uznaniem reformę plac, wprowadzającą poprawę warunków socjalnych dla szerokiego rzesz pocztowców i zobowiązali się poświęcić całą energię w kierunku wykonania uchwał Kongresu PZPR.

Pocztowcy chodziescy postanowili również dopomóc chłopom przy organizowaniu

Ośrodków Maszynowych i przyspieszyć telefonizację wsi ponad przyjęty plan.

Na zakończenie zebrania jego uczestnicy, podkreślając solidarność z narodami walczącymi o swą wolność, przesyłali pozdrowienia wojownikom walczącym w Hiszpanii, Indonezji i dalekich Chin. (Ko)

Kronika Gniezna

Ważniejsze numery telefonów

PKMO 11-05, Szpital Miejski 20-48, Szpital Miejski Oddział II 17-65, Szpital dla zakaźnych 10-90, Straż Pożarna 15-48.

Dziury aptek

Apteka Miejska — tel. 11-03

Dziury lekarzy

13 lutego 1949 — dyżur dzienny dr Taczak, ul. Lecha 13

13 lutego 1949 — dyżur nocny dr Euchar, ul. Chocińskiego 22.

Repertuar kin

Apollo — „Awantura w zaświatach”, film prod. amerykańskiej

Polonia — „Krakak” — film prod. czeskiej.

TEATR MIEJSKI

Sztuka Arnolda Ridleya pt. „Podciąg widmo”. Początek przedstawienia o godz. 19. Następne przedstawienie w każdy czwartek i niedzielę.

Komiteć folwarczny w Strychowie radzi nad powiększeniem stanu pogłowia trzody chlewnej

W powiecie gnieźnieńskim Komitet Powiatowy byłej PPR już w ubiegłym roku szeroko popularyzował i zachęcał chłopów do zajęcia się hodowlą trzody chlewnej jako jednej z najbardziej opłacalnych.

Wezwanie partii podjęli prawie wszyscy chłopcy, którzy dysponują warunkami hodowlanymi. Do hodowli trzody chlewnej zabrał się biedni i średniorolnicy, parcelanci i robotnicy folwarczni, mie-

dzy którymi wywiał się współzawodnictwo o wyprodukowanie największej ilości świń. Obecnie na czoło przodujących wybił się Ośrodek Kultury Rolnej PNZ Strychowo.

Początek hodowli rozpoczął Ośrodek w 1947 r. dosłownie od 1 macior. Drogą własnego wychowu i skupu prosiąt, chlewnia w Strychowie dochodziła się obecnie 56 macior. Natomiast ambicją towarzyszy z administracji, Komitetu Folwarcznego i robotników — szczególnie szwajcara chlewni tow. Ignacego Kubali jest zwiększenie stanu do miesiąca lipca br. na 100 sztuk macior.

Chlewnia Ośrodka Kultury Rolnej w Strychowie przyniosła państwu w roku ubiegłym 5.192 tys. zł. Zebrana suma stanowiła łódź dla Komitetu Folwarcznego i administracji do powiększenia hodowli. Z boku jednak pomieszczenia powzięty plan wydał się nie do zrealizowania. Z śmiałych przedsięwzięć towarzyszy nie zrezygnowali. Na początku miesiąca listopada 1948 r. uchwalono pobudować nową chlewnię. Projekt zaakceptował Poznański Okręg PNZ. Budowę chlewni już rozpoczęto, zostanie ona ukończona już w mies. marcu br.

Ośrodek Kult. Rolnej w Strychowie wychowa do końca 1949 r. około 800 sztuk świń.

Gdy śladem robotników z maj. Strychowo pójdą inne państwowe gospodarstwa rolne — mięsa i tłuszczu nam nie zabraknie.

Gdy przejeżdżaliśmy do naszej wioski Gajewo, w Gminie Jeżewo, pow. Pila, oprócz najniezbędniejszych sprzętów domowych — nie posiadaliśmy. Dzisiaj mamy 3 krowy i kilka świń. Dorobiliśmy się właśnie na hodowli trzody chlewnej — stwierdza ob. Maria Jurawa.

Od nauczycieli zależy w jakim stopniu młodzież będzie świadoma swej roli w budownictwie socjalizmu

Konferencja ZNP powiatu szamotulskiego

W związku z nowymi zadaniami, jakie stoją przed Związkiem Nauczycielstwa Polskiego, odbyła się w Szamotulach konferencja nauczycielstwa powiatu szamotulskiego. W konferencji tej wzięli udział nauczyciele wszystkich typów szkół, starosta powiatowy tow. M. Ludwiczak i przedstawiciele PZPR.

Konferencję zabrał nowy inspektor szkolny tow. P. Prokurat, prosząc nauczycieli o jak najściślejszą współpracę z inspektoratem, po czym podinspektor Pacholik wygłosił referat omawiający zadania nauczycieli w związku z uchwałami historycznego Kongresu Zjednoczeniowego. Najważniejszą z tych referatów było stwierdzenie, że w przebudowie wsi dużą rolę odegrać musi nauczyciel.

Wizytator szkolny Maciaszek omówił szczegółowo obowiązki nauczyciela-związkowca, wynikające z przemian społecznych, politycznych i ekonomicznych w Polsce, w związku z budową ustroju socjalistycznego. Mówca podkreślił konieczność dokształcania się nauczycieli, jeśli chodzi o należyte poznanie i zrozumienie teorii marksistowsko-leninowskiej i zasad pedagogiki marksistowskiej. Da to rękojmię należytego wychowania młodzieży na świadomych budowniczych socjalistycznego ustroju.

Z dyskusji, jaka rozwinęła się po referatach wynikało, że zebrani bardzo pozytywnie — bez względu na swą przynależność partyjną — ustosunko-

wali się do swoich nowych zadań, w pełni wykazując solidarność z klasą robotniczą w jej walce o postęp. Wszyscy dyskutanci podawali względy na omawiane konkretne sposoby rozpracowywania w terenie poruszanych w referatach tez.

Inspektor Prokurat podkreślił, że na wsi czy w małym mieście właśnie nauczycielowi najłatwiej jest ludzi lojalnych, ale wahających się przekonać i pociągnąć za sobą, włączyć do wspólnego wysiłku budowania fundamentów socjalizmu.

„Jesteśmy na drodze postępu, na drodze wszechstronnej rozbudowy — powiedział ob. Wachowiak. — Od nas, nauczycieli, w dużej mierze zależy, w jakim stopniu młodzież, kończąca szkoły, będzie świadoma swej roli w budownictwie

socjalistycznym.” Dyskutant stwierdził dalej, że na terenie całego powiatu szamotulskiego młodzież, skupiona w SP i PR, chętnie uczęszcza do szkół. I tu nauczyciel daje duży wkład w pracę nad uświadomieniem politycznym i społecznym tej młodzieży, nie tylko przez wykłady, ale i przez osobisty kontakt poza szkołą, w pracy społecznej.

Ob. Cisek podkreślił, że na

drodę do socjalizmu musi nauczycielstwo iść w marszu bojowym, nieustępliwie walcząc z wszelkimi przesadami.

Ob. Kabaciński zaznaczył, że każdy prelegent, przyjeżdżający na wieś z referatem, winien skomunikować się z miejscowym nauczycielem, który znajdzie najlepiej swoje środowisko, dużo może pomóc.

Konferencja dała dużo jej uczestnikom. Dzięki wysoko postawionej dyskusji była w całym tego słowa znaczeniu konferencją roboczą. (bia)

Akcja mleczna w Gorzowie

powinna objąć wszystkie szkoły i przedszkola

W Inspektoracie Szkolnym w Gorzowie odbyło się w dniu 8 bm. zebranie celem zbadania funkcjonowania rozdziału mleka w szkołach i przedszkolach. W konferencji wzięli udział kierownicy szkół, przedstawiciel P. Z. P. R., inspektor szkolny, dyrektor Ubezpieczalni Społecznej i kierownik Spółdzielni Mleczarskiej.

W czasie dyskusji okazało się, że nie wszystkie szkoły i

przedszkola wprowadziły już w życie zarządzenia, oraz przystąpiły do wydawania mleka dzieciom. Kierownicy szkół oświadczyli, że akcja mleczna w szkołach napotyka na duże trudności z powodu braku aparatu rozdzielczego, oraz urządzeń technicznych. Poza tym rodzice nie oddają do przedszkoli asygnowanych dzieci.

Przy dokładniejszej zbadaniu zastrzeżeń kierowników szkół okazało się, że wszystkie te braki i przeszkody mogą być usunięte jeśli zwiększy się inicjatywa właśnie z ich strony.

Usprawnić wypłatę zasiłków chorobowych wypłacanych za pobyt w sanatoriach

Zakład Ubezpieczeń Społecznych w porozumieniu z KCZZ podwyższył ostatnio stawkę zasiłku chorobowego za czas pobytu ubezpieczonego w sanatorium na 70 proc. Podstawą do obliczania stawki jest przeciętny zarobek ubezpieczonego w ciągu ostatnich trzech miesięcy przed zachorowaniem.

Zmiana ta została przyjęta z wielkim uznaniem, zwłaszcza przez pracowników fizycznych. W całym tym zagadnieniu jest jednak jedno ale... jak oświadczył ob. Stanisław Wójcikowski, pracownik Fabryki Zgrzeblarek w Zielonej Górze.

Zasiłek ten otrzymuje się po powrocie z sanatorium. W tym czasie rodzina, która jest na wyłącznym utrzymaniu u-

bezpieczonego, boryka się z trudnościami finansowymi.

Czy nie byłoby wskazane, ażeby odnośne władze wydały zarządzenie, zmierzające do uproszczenia wypłaty zasiłku? Pracownik korzystający z leczenia sanatoryjnego przesłałby wówczas zaświadczenie, na podstawie którego rodzina pobierałaby zasiłek — co pewien okres, np. co dwa tygodnie.

Ułatwienie takie będzie miało jeszcze jedną dodatnią stronę; uspokoi kuracjusza i nie będzie otrzymywał niepokojących listów z domu. (Nj)

Nowe Koło Gospodyń Wiejskich w Przytoku

Z inicjatywy Powiatowego Zarządu Ligi Kobiety przy gromadzkim kole ZSCh w Przytoku gmina Zawada zorganizowała Koło Gospodyń Wiejskich. Na zebraniu organizacyjnym referat wygłosiła przedstawicielka Zarządu Powiatowego tow. Halina Gembarska, która naświetliła cele i zadania Kół Gospodyń Wiejskich oraz Ligi Kobiety. Po dyskusji do koła zapisało się na członków około 30 kobiet, oraz wyłoniono zarząd na czele z ob. Józefą Kowalską. (Lg)

BEZPŁATNIE można się uczyć języków obcych w Obornikach

W gmachu starostwa wywieszono tablice ściennie, mające na celu naukę języków obcych, według systemu B. Gumłowicza. Żądni wiedzy mogą bezpłatnie nauczyć się zasadniczych zwrotów w języku: czeskim, rosyjskim, esperanto, włoskim, francuskim, angielskim, szwedzkim, niemieckim i hiszpańskim.

Tablice te sprowadzono ze spółdzielni „Współpraca” w Warszawie, organu Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Budzą one duże zainteresowanie zwłaszcza wśród młodzieży. (mil)

Śpiący Zarząd Koła Ligi Kobiety w Zielonej Górze

Nasz korespondent zakładowy z Zarządu Miejskiego donosi:

W pierwszych dniach miesiąca stycznia br. przy zarządzie miejskim w Zielonej Górze zostało utworzone koło Ligi Kobiety. Do koła zapisało się 25 kobiet pracujących w Zarządzie Miejskim. Na zebraniu organizacyjnym został wybrany tymczasowy zarząd koła i za kilka dni miało się odbyć właściwe zebranie wyborcze i nakreślenie planu pracy.

Jednakże mimo zapowiedzianego terminu żadne zebranie nie odbyło się z nieznanych bliżej przyczyn. Ze względu na konieczne wykonanie zadań włożonych na poszczególne koła przez zarząd powiatowy, byłoby wskazane zebranie takie jak najwcześniej odbyć.

Młodzież Kępna w 150 rocznicę urodzin Adama Mickiewicza

Staraniem uczniów i uczennic miejscowego Liceum Państwowego w Kępnie urządzono w ramach obchodu 150 rocznicy urodzin Adama Mickiewicza uroczystą wieczornicę.

Po słowie wstępnym wygłoszonym przez prof. Romana Szajmmana w części artystycznej zespołu uczniów kl. IXa wystąpiły w inscenizacji pt. „Przyjęcie Jana Czeczota do Towarzystwa Filomatów”. 3. Dziady cz. II (fragment) „Widmo pana wiośki” wykonał zespół uczniów kl. X i XI. 4. Inszenizacja ballady „Lilie” wykonał zespół uczniów kl. X. 5. Koncert Jankiela recytowała uczennica kl. IXa. 6. „Snuć miłość” recytowała uczennica kl. XI J. Małakówna. Opracowaniem powyższej wieczornicy, która należała do udanych zajął się prof. Roman Szajmman. (jm)

Czytaj prasa partyjna

Może po tym napomnieniu, śpiący zarząd tymczasowy obudzi się i zwoła zebranie. (RZ)

Nieuczciwy administrator majątku PNZ — Zakrzewo naraził na Skarb Państwa poważne straty

Majątkiem PNZ Zakrzewo w gminie Siedlec pow. Wolsztyn, administrował dłuższy czas Antoni Rudnicki. Myślał on więcej o swoich korzyściach, aniżeli o pracy w majątku. M. in. przywłaszczył sobie z majątku PNZ krowę oraz pobierał masło wyrabiane z mleka dostarczanego przez majątek. Również kierownika mleczarni w Siedlcu namawiał Rudnicki, aby podawał niższą stopę procentową tłuszczu mleka dostarczonego

przez PNZ, niż była faktyczna.

Szkody jakie poniósł Skarb Państwa, wskutek nieuczciwej gospodarki administratora, dokładnie nie zostały jeszcze ustalone.

Rudnicki został zatrzymany przez Komendę M. O. w Wolsztynie. Prokuratura Sądu Okręgowego w Lesznie prowadzi dalsze dochodzenia, ponieważ Rudnicki przyniósł się częściowo do winy. (kt)

Jak chłopcy w Kleszczewie wybudowali własną świetlicę

Coraz częściej mówi się i pisze o powstaniu tej lub innej świetlicy. Jeśli taka placówka powstanie na wsi, ma to szczególne znaczenie. Do niej dąży młodzież, dają starości, by znaleźć po pracy godziwą rozrywkę duchową i kulturalną. Nowe „świetlice” stają się od razu własnością wszystkich mieszkańców wioski, stają się dlatego popularne, że znaleźli się na wsi ludzie-robotnicy i chłopcy a przede wszystkim młodzież rozumiejąca potrzeby wsi w dobie obecnej.

Do rzędu tych ludzi zaliczamy robotników i pracowników Państw. Zakładów Hodowli Różlin maj. Kleszczewo w powiecie średzkim, którzy ściśle współpracując z Komitetem Folwarcznym i Administracją, postanowili wybudować świetlicę. Wiadomo przecież, że gdzie zgodna i harmonijna współpraca wszystkich, tam przez wydatność pracy wzrasta dobrobyt, tam wzrasta kul-

tura wsi i jej mieszkańców.

Jak postanowili tak i zrobili. Dziś wszyscy pracownicy majątku są zadowoleni. Mają świetlicę i to nie bylejaką, gdyż oprócz dużej widowni, jest scena, jest druga salka mniejsza, w porze zimowej ogrzana, służąca za czytelnię gazet i czasopism. Znajduje się tu również radioaparat i biblioteka. Tutaj to codziennie zbierają się pracownicy majątku Kleszczewo na zajęcia świetlicowe pod kier. nauczycielki ob. Jankowskiej, względnie na kursa wieczorowe, prowadzone dla wszystkich pracowników. Zostają też tutaj koła amatorskie pod kier. tow. Zalesińskiego, przygotowując występy na otwarcie ochronki (przedszkola), które ma nastąpić niebawem bo już 20 lutego br. Wszystko to robi się w tempie rekordowym.

W ubiegłym roku robotnicy zdecydowali ze starej wozowni wybudować widownię. Z

końcem ub. roku jako czyn kongresowy postanowiono dobudować świetlicę, która dla miejscowej ludności była palącą koniecznością. Rada Folwarczna łącznie z Administracją i robotnikami wspólnymi siłami niezwłocznie przystąpiła do pracy.

Stara, niepozorna wozownia z dnia na dzień, z godziny na godzinę zmieniała swój wygląd. W świetle lamp naftowych pracowali solidarnie do bardzo późnych godzin w nocy robotnicy i rzemieślnicy majątku, a młodzież tymczasem przygotowywała program artystyczny na otwarcie świetlicy, które na stałość 6 stycznia br.

Była to nielada uroczystość. Do Kleszczewa zjechali wówczas przedstawiciele władz państwowych, samorządowych, partii i organizacji społecznych.

Symbolicznego przecięcia wstęgi dokonał tow. naczelnik Sowiński z Poznania. Po przemówieniach nastąpiła wspólna kawa dla zaproszonych gości

uchwaleniu preliminaża budżetowego na rok 49, dokonano wyboru nowego zarządu. W skład jego weszli: Świtowski, Grygier, Gelert i Weigl. (mar)

Warsztaty naprawcze sprzętu radiowego powstaną w Lesznie

W sali Domu TPZ w Lesznie odbyło się walne zebranie Społecznego Komitetu Radiofonizacji Kraju. Zebranie zabrał przewodniczący komitetu ob. Czerkosz. W dalszych obradach omówiono uprawnienia członków Komitetu Radiofonizacji. Mają oni prawo nabywania po cenach ulgowych radioodbiorników, lamp radiowych oraz innych części wymiennych, a poza tym korzystania ze stacji obsługi technicznej Polskiego Radia. W myśl tego postanowiono uruchomić w Lesznie mechaniczne warsztaty naprawy sprzętu radiowego. Zadanie zorganizowania warsztatu powierzono zarządowi.

Miejscowy radiowóz zakupi 30 nowych płyt potrzebnych przy nagrywaniu koncertu żyćców oraz jeden adapter.

Po sprawozdaniu z całorocznej działalności komitetu oraz

KRONIKA WIELKOPOLSKI

Chodzież

Zgon przy pracy
W dziale kompletowni Fabryki Porcelany w Chodzieży zmarł nagłe przy pracy w godzinach przedpołudniowych 41-letni robotnik Bartol Edmund, zamieszkały w Chodzieży przy ul. Górnej 3. Jak stwierdzono, śmierć nastąpiła wskutek udaru serca.

Leszno

Dalsza zbiórka na pomoc zimową
O zrozumieniu i ofiarności społeczeństwa leszczyńskiego najlepiej świadczyły zebrane kwoty pieniężne w dość często odbywają-

cych się zbiorach ulicznych. Ostatnio przeprowadzona przez Pow. Komitet Akcji Pomocy Zimowej zbiórka uliczna przyniosła około 24.000 zł. (mar)

Miedzychód

50 lat pożycia małżeńskiego
W gromadzie Lutem (powiat miedzychódzki) odbyła się w dniu 7 lutego br. niecodzienna uroczystość. Małżonkowie Kitlowie, 74-letni Chryzostom i żona jego 72-letnia Maria, rodzice 11 dzieci i dziesięciu wnuków, obchodzili złote gody małżeńskie. W uroczystości tej wzięła udział cała rodzina jubilatów oraz wójt gminy Sieraków-wieś, tow. Kłos, który w imieniu starosty powiatowego złożył im życzenia. (wkl)

Oborniki

Zebranie wędkarzy
Dnia 20 lutego o godzinie 16 odbędzie się w Obornikach w sali ob. Narożyskiego walne zebranie Oddziału Związku Sportowego Wędkarzy „Warta”, na które członków i sympatów zaprasza Zarząd.

Ostrzeszów

Trup noworodka w rzece
Przed kilku dniami spłazęca do szkoły dzieci znalazły w przepływającej przez Ostrzeszów rzece trupa noworodka. Badania komisji sądowo-lekarskiej stwierdziły, że dziecko już nieżywe zostało wrzucone do wody w kilka godzin po porodzie. Organa Milicji Obywatelskiej wszczęły energiczne śledztwo celem ustalenia sprawcy tego nieczynnego czynu. (jm)

Wągrowiec

ZMP. — ma nowego przewodniczącego
W związku z przeniesieniem ob. Fabiana Marmurówicza do Gorzowa, przewodniczącym Zarządu Związku Młodzieży Polskiej objął z dniem 1 lutego ob. Henryk Czarniecki. **Komedia „Roxa” w Żninie**
Ruchliwa sekcja sceniczna przy CZKS „Pałacznicy” wystawia znaną komedię amerykańską „Roxa”. Próby są w pełnym toku. Zapowiedź występu wywołała zrozmiałość zainteresowanie. Ostatni występ zespołu „Pałacznicy” powtarzany był tylko w samym Żninie aż 5 razy. (Ke)

oraz wpisywanie do księgi pamiątkowej świetlicy. W międzyczasie widownia zapelniała się publicznością. Po zajęciu miejsc przez zaproszonych gości, zespół sceniczny pod kier. tow. Zalesińskiego odegrał udanie sztukę Bałuckiego „Grube Ryby”, rzeszście oklaskiwaną przez zebranych.

Zabawa ludowa na sali dopełniła reszty programu.

Całość uroczystości wypadła doskonale. Rezultat kasowy był również obfity. Za pieniądze uzyskane z zabawy zakupiono radioaparat dla świetlicy, wykonano umeblowanie dla czytelnicy, robi się umeblowanie dla przyszłego przedszkola, które znajdzie swe pomieszczenie w lokalu przyległym do obecnej widowni i świetlicy.

Zasługą wszystkich jest, że budowa i uroczystość otwarcia świetlicy wypadły tak doskonale. Zastugi specjalne położyli tow. Benedykt Różka jako organizator oraz tow. Gelert, miejscowy rzemieślnik, który wywiązał się z przygotowania zobowiązania budowy świetlicy na czas i w terminie (gr)

SPORT POZNAŃSKI

Codzienny dodatek Gazety Poznańskiej

Lekkoatletyczne mistrzostwa okręgu

Uzupełniając poniedziałkowe, wynikowe sprawozdanie z II zimowych mistrzostw lekkoatletycznych naszego okręgu, musimy na wstępie wy-



OHNSORGE (Warta)

Utalentowany lekkoatleta poznańskiej Warty zajął pierwsze miejsce w trójskoku uzyskując odległość 12,23 m.

razić uznanie Woj. U. K. F. za dokonany wkład w kierunek dostosowania hali jego Ośrodka do wymogów, stawianych jej przez imprezy lekkoatletyczne. Zyskał na tym sport, zyskała i sama hala, której obecne wnętrze przedstawia się wcale estetycznie. Schludne szatnie, ogrzewane centralnie, oraz urządzenia natryskowe, podnoszą bezsprzecznie jej wartość. Nowa, jasno-brunatna nawierzchnia hali jest może jeszcze zbyt świeża i za mało ubita, jak zapewniał nas jednak Dyr. Woj. U. K. F. mjr. Janicki, w bieżącym tygodniu fakt powyższy zostanie pomyślnie rozwiązany dzięki sprowadzeniu specjalnie cięższego walca. Niedzielne wyniki biegowe świadczą, że jest ona dość elastyczna.

Przejdźmy jednak do samych zawodów. Należy stwierdzić, że pod względem sportowym udały się. Mimo bowiem nieobecności kilku czołowych zawodników AZS, a przede wszystkim: Rutkowskiego, Stawczyka i Skalbani, uzyskane rezultaty w pierwszym tegorocznym starcie wyczynowym dowodzą o starannym przygotowaniu kondycyjnym naszych lekkoatletów. Na 10 rozegranych konkurencji, w ośmiu uzyskano wyniki lepsze od ubiegłorocznych, zbliżając się w kilku wypadkach do rekordów okręgowych. Wyższą od ubiegłorocznej była również liczba startujących, przekraczająca 70.

Zwycięstwo Warty, choć przewidywane, w uzyskanej różnicy punktów było niespodziewane. Zawdzięcza je ona

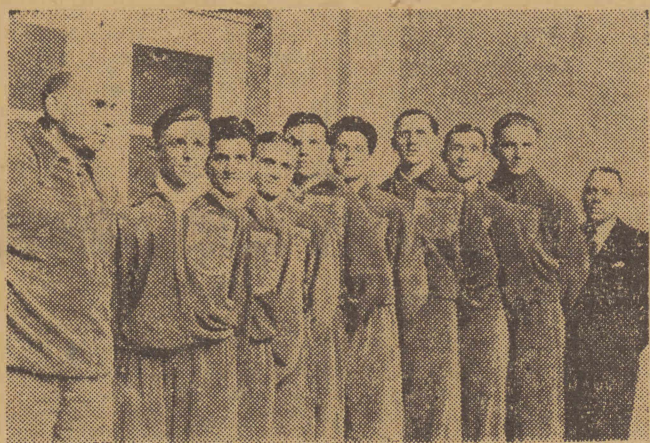
nie tylko przewadze liczebnej 30 do 20 AZS oraz 16 ZZK Pozn., lecz wyrównanemu poziomowi swej drużyny. Ubiegłoroczny mistrz — AZS musiał tym razem zadowolić się dopiero 3 miejscem. Zwyciężył go bowiem nieomal, że sam Adamczyk, który, startując w 6 konkurencjach, zdobył 4 tytuły mistrzowskie i w sumie 29,5 p. O jego talencie pisano niejednokrotnie. Posiada go niewątpliwie. Posiada jednak przy tym tak rażące błędy stylowe, że podnoszone w swoim czasie ataki na obóz olsztyński należy uznać za uzasadnione. Żywnym nadzieję, że jego pobyt w Poznaniu przyniesie mu w tym kierunku zasadniczą poprawę, o co postarać powinni się jego starsi, doświadczeni koledzy: mgr K. Hoffman i mgr P. Schmidt. Wyróżniał się zwłaszcza w skoku o tyczce, w której mimo zmęczenia, uzyskał dobry wynik 3,40 m., oddając tylko 2 skoki —

1 na wys. 3,20 m, 2 na 3,40 m. Nie zabrakło rewelacji i niespodzianek. Wyróżnić tu należy przede wszystkim młodego, niestety zbyt niskiego wzrostu, zawodnika ZZK „Obra” z Kościana — Józefowicza, zwycięzcę stawki 14 biegaczy na 3000 m z Wierzbicem na czele, w dobie na halę czasie 9,49 min. Wspomnieć przy tym trzeba, że jest on pierwszym mistrzem, wyłonionym z podjętej w r. ub. akcji Woj. U. K. F. usportowienia naszej prowincji. Startował bowiem po raz pierwszy w wojewódzkich mistrzostwach między powiatowych. Obyśmy podobnych jemu doczekali się wkrótce więcej. Niespodzianką była wygrana młodego Adamskiego w biegu na 80 m, chociaż jesteśmy przekonani, że będący w treningu kpt. Danowski, nie pozwoliłby sobie odebrać zwycięstwa. Był nią również porażka Adamczyka i Ohnsorgego w

skoku wzwyż, w którym wyniki uznać należy za najslabsze.

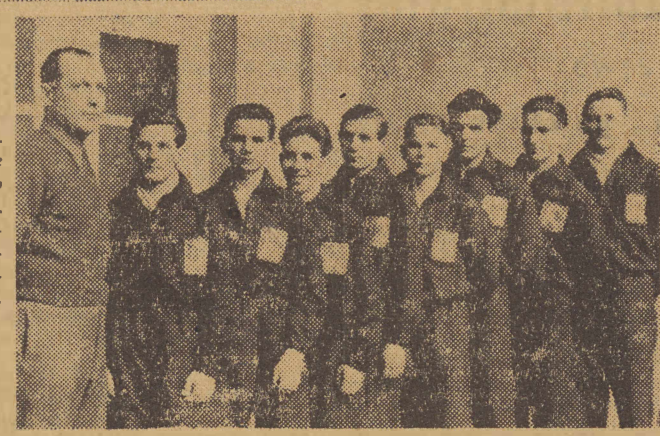
Najpiękniejszą konkurencją zawodów był bieg na 800 m. Spotkali się w nim po raz pierwszy jako koledzy klubowi, nowopozyskani przez ZPKS Warta: Bartęcki z Szamotułskiego KS oraz Kielczewski z AZS. Współ z Koniecznym, młoda i utalentowana „trójka”, przy zdrowej rywalizacji, współpracy i sumiennym treningu, może dojść do niezłych wyników biegowych. Zwyciężył tym razem Kielczewski, który w przeciwieństwie do Bartęckiego, pobił mądrzejszą taktycznie, utrzymując się przez cały czas na środkowej pozycji i przypuszczając atak na forsującego się prowadzonym rywala dopiero na ostatnich 50 m, na których po zwycięstwie zdołał wyprowadzić go około 1,5 m. Czas zwycięzcy jest gorszy od rekordu okręgowego zaledwie o 0,3 s.

Dwie reprezentacje



Drużyna reprezentacji Szczecina, która po raz pierwszy przegrała z Poznaniem w przechonywający sposób 5:11. Stoją od lewej: trener Szydło, Niemczy, Wierzbicki, Możliński, Sadowski, Socha, Posmowski, Wierzbowicz, Rutkowski i kierownik ekipy.

Szczęśliwie zestawiona reprezentacja Poznania odniosła wysokie zwycięstwo nad Szczecinem, mimo braku Liedkego i Kałmierczaka. Na zdjęciu od lewej stoją: sekundant Majchrzycki, Woźniak, Nowaczyk, Wytyk, Szudlarek, Ratajczak, Ralski, Franek i Kołaczko.



Wagmo-Zieloni 9:7 SZREIBER — zdyskwalifikowany

Dwaj starzy rywale stanęli do rewanżu o mistrza klasy B.

Wagmo straciło dwa punkty z braku wagi koguciej, a pechem nazwijmy zdyskwalifi-

fikowanie Szreibera za uderzenie w tył głowy młodego zawodnika Raczyńskiego.

W dobrej formie po kilku tygodniowej pauzie był Guzewicz, który obok Łuczaka stanowił pion młodych pięściarzy Wagmo.

Przebieg poszczególnych walk był następujący: **Waga musza:** Zielas (W) — Wasilewski. Nieczysta walka. Wasilewskiemu pękła taśmka przy spodenkach i musi oddać punkty Zielasowi.

Waga kogucia: Wagmo nie stawia zawodnika, Czekański zdobywa punkty bez walki.

Waga półciężka: Łuczak (W) — Cerbiński. Walka nierozstrzygnięta.

Waga lekka: Guzewicz (W) — Piotrowski. Guzewicz po kilkutygodniowej pauzie wystąpił w dobre zapowiadającej się formie. W pierwszej minucie walki zadany Piotrowskiemu prawy krótki hak przewraca go na deski. Po tym haku Piotrowski ma właściwie dość, ale ambicja każe mu walczyć. Drugi hak w tej samej rundzie kładzie go ponownie na deski i zmusza do poddania się.

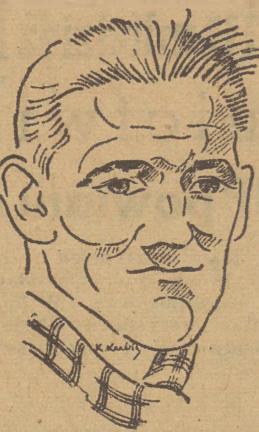
Waga półśrednia: Szreiber (W) — Raczyński. Raczyński technicznie znacznie słabszy, ale niezwykle odporny na ciosy Szreibera. Za uderzenie w tył głowy Szreiber otrzymuje napomnienie. W trzecim starciu Szreiber nieczystym ciosem w głowę kładzie Raczyńskiego na deski. Sędzia dyskwalifikuje Szreibera na ringu.

Waga średnia: Bukowiecki (W) — Tarczyński. Tarczyński okazał się niemniej surowym jak Bukowiecki. Wygrywa na punkty Tarczyński.

Waga półciężka: Czerwiński (W) — Panek. Czerwiński miałby szansę na remis, gdyby nie był tak wielkim tchórzem. Panek zasypuje go gradem nieszkodliwych i chaotycznych ciosów i Czerwiński poddaje się.

Waga ciężka: Jastrzębski (W) — Lota. Okazało się, że Lota umie tylko jeden cios; mianowicie: prawy sierp. Jastrzębski wykorzystał to umiejętnie i zmusił przeciwnika do poddania się. Sędziowali: na ringu ob. Omasta na punkty ob. Kołodziejczyk. (SW.)

Koleczko cieszy się ze swego zwycięstwa



Po zwycięskiej walce z trudem docieramy do obłożonej szatni, by wymienić parę słów z Koleczką. Wysoki, sympatyczny Ostrowianin niczym nie przypomina groźnego boksera na ringu. Koleczko jest uciechony swoim błyskawicznym zwycięstwem i mówi Ratajczakowi, że w mistrzostwach indywidualnych Polski startować będzie także w wadze ciężkiej. Dla Czytelników „Gazety Poznańskiej” kreśli parę słów, które zamieszczamy. (ZKL)

Pozdrawiam Czytelników Gazety Poznańskiej

Koleczko Flaming

Konkurs na projekt odznaki pamiątkowej

II Międzynarodowego Wścigu Kolarskiego

Praga—Warszawa

Redakcja „Trybuny Ludu” w Warszawie i „Rudeho Prava” w Pradze rozpisują konkurs na odznakę pamiątkową II-go Międzynarodowego Wścigu Kolarskiego Praga — Warszawa.

Trzy najlepsze projekty będą nagrodzone.

- 1 nagroda: 60.000 złotych.
- 2 nagroda: 35.000 złotych.
- 3 nagroda: 25.000 złotych.

W konkursie może uczestniczyć każdy obywatel polski i czechosłowacki.

W odznace musi być uwzględnione: a) data wścigu 1—9 V. 1949, b) że wścig odbywa się na trasie Praga — Warszawa (mogą być litery P — W), c) barwy narodowe, lub godła państwowe Polski i CSR.

Odznaka musi być o ile możliwości jak najmniejsza. Wyniki konkursu będą ogłoszone przez prasę.

Projekty na odznakę muszą być składane w redakcji „Trybuny Ludu” Warszawa, ulica Smolna 12.

Uczestnicy konkursu prace swoje zaopatrzą godłem, a w zamkniętej kopercie podadzą adres i nazwisko właściciela godła.

Rozstrzygnięcia konkursu dokona komisja, w skład której wejdą przedstawiciele: „Trybuny Ludu”, Polskiego Zw. Kolarskiego, Zw. Zaw. Artystów Pl

styków, oraz specjalista grawer.

Wyniki konkursu ogłoszone będą w „Trybunie Ludu”. Uczestnicy konkursu poza wypłaconymi nagrodami nie mogą rościć żadnych praw do swych projektów, które stają się własnością Komitetu Organizacyjnego Wścigu P — W.

Jubileusz 25-lecia Poznańskiego Okręgowego Związku Bokserskiego

W tym roku przypada rocznica 25-lecia działalności POZB na niwie sportu bokserskiego. Ukonstytuował się specjalny komitet organizacyjny, którego zadaniem jest organizacja uroczystości jakie będzie obchodził w dniach 5 i 6 marca br. cały świat bokserski Wielkopolski.

7 powiatów

będzie walczyć o mistrzostwo w piłę ręcznej w Chodzieży

W niedzielę 27 lutego br. odbędą się w Chodzieży obchodowe mistrzostwa piłki ręcznej. Do rozgrywek staną zawodnicy Poznania (powiat), Obornik, Szamotuł, Czarnkowa, Wągrowca. Piły i Chodzieży Zawody budzą wielkie zainteresowanie.

OGŁOSZENIA

Przetarg nieograniczony nr V/4/49 r.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Poznaniu zaprasza do składania ofert na dostawę:

1. 90 wózków bagażowych, oraz 20 taczek bagażowych.
2. 40 ternionów,
3. 100 aparatów do odmrężania zwrotnic,
4. 18 kas ambulansowych wraz łańcuchem 70 cm. długości o ogniwie 5 mm oraz klódką patentową.

Oferty należy składać do skrzynki ofertowej znajdującej się w gmachu DOKP w Poznaniu przy ul. Włay Zygmunta Staroży 4.

W wypadku wysłania oferty pocztą należy kopertę z ofertą włożyć do drugiej koperty i wysłać listem poleconym na adres jak wyżej podano.

Termin rozpoczęcia przetargu 28 lutego 1949 r.

Bliższe informacje i dokładne warunki przetargowe można otrzymać w godzinach urzędowych w pokoju 43A.

Z up. Dyrektora Kolei Państwowych

(—) Olejniczak — Naczelnik Służby Zasobów. 117

Państwowa Stadnina Koni w Racocie

ogłasza licytację koni wybra kowanych. Licytacja odbędzie się w dniu 22 lutego 1949 r. o godz. 10 na terenie Stadniny Sprzedawanych będzie około

3 klaczy starszych i 11 roczniaków (klaczki i ogierki).

Warunki licytacji będą ogłoszone na miejscu. Konie oglądać można na 2 godziny przed rozpoczęciem licytacji.

Dojazd koleją: Kościan — Racot godz. 7.15.

118 Kierownik Stadniny.

Poszukujemy kwalifikowanego gozrelanego oraz nasiennika zaraz. Zyciorys wraz z uwierzytelnionymi odpisami świadectw należy kierować pod adresem Powiatowy Związek Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”, Środa Wlkp., ul. Dąbrowskiego 29. 116

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI
Poznań, ul. Kantaka 83. Konto P. K. O. Poznań V-4410. Telefon: Red. nacz. 519-83, e-ca red. nacz. 508-73, sekret. 518-87, red. ogólny 518-22, dyr. delegat. 529-36, kolportaż i prenumerata 502-84 biuro ogłoszeń 529-31, ekspedycja 52-48. Wydawca: R.S.W. „Prasa”
Poznań w Drukarni PPZG
Poznań, Północ
K-58443

Zygzakiem

Boks w budzie cyrkowej

Każde spotkanie bokserskie w Zielonej Górze, ułartym zwyczajem musi się odbyć w byłym Hotelu Parkowym na scenie, pozbawionej kurtyny, ale za to pełnej resztek kolosalnych kulisów.

Ponieważ w salach Hotelu odbywają się również zabawy taneczne „do białego ranka”, na scenie w jednym narożniku stoi fortepian.

Bywają wypadki, że bardziej rozgorączkowane kibice stają na fortepianie i z tego miejsca pomagają tupiąc nogami tym, którzy brnią barw Zielonej Góry. Sędziwy „grat” wydaje wówczas stłumione jęki i brzdąknięcia. Ta muzyczno-teatralna dekoracja ringu robi wrażenie wędrownego budy cyrkowego.

Szczytem wszystkiego było jedno z ostatnich spotkań bezpośrednie po zabawie Związku Zawodowego Pracowników Leśnych. Zapach wypalonych „triumfów” i wypitego wina nie ulotnił się jeszcze z sali. Wszędzie konfetti a scena, na której stał ring przybrana była choinkami. Zdziwienie nie miało granic, kiedy jedna z dorodnych lubuszanek udekorowała popularnego boksera zwojem różnokolorowych serpentyn, a co zagorzałe kibice wydzwaniali na pustych butelkach marsze triumfalne.

Proponujemy sekcjom bokserskim „Zieloni” i „Wagmo”, by wprowadzili stary zwycięski suflet z budki, zastosowali gry światła, i orkiestry z fanfarami. S. W.

Tajemnice podziemi pod Głogowem

Głogów Śląski, miasto o żywej przeszłości historycznej, zostało w czasie walk r. 1945 prawie całkowicie zniszczone. W gruzach leży wszystkie ginały zabytkowe, a dalszych zniszczeń dokonały bandy sabrowników w poszukiwaniu za skarbanami.

Pod Głogowem istnieje jednak prawdziwe podziemne miasto. Wywodzi ono swój początek sprzed kilku wieków, kiedy trapieni najazdami mieszkańcy Głogowa zaczęli ryc pierwsze podziemne chodniki. Po zajęciu Śląska przez Prusy miasto zostało ufortyfikowane, a poszczególne forty połączone dawnymi chodnikami podziemnymi, do których dołączono nowe.

To podziemne miasto rozbudowali wreszcie hitlerowcy w czasie ostatniej wojny, mieszcząc w nim stereg wytwórni, pracujących na rzecz wojska.

Żmudne poszukiwania wśród stert gruzów.

Przy zastosowaniu specjalnych narzędzi, po ułożeniu toru kolejki dla wywozu gruzu, dokopano się wreszcie do podziemnej izby. Stały tu cztery żelazne szafy, w których obok stosów kart chlebowych, blankietów biletów teatralnych, znalazł się cały szereg przedmiotów wartościowych, nierozpakowane depozyty oraz wieszaki z całą masą podwójnych kluczy sufasowych. Pożar który tu szalał, zwałił wiele przedmiotów i aktywo, ale to co zostało wskazuje, że właściwy skarbiec musi się znajdować gdzieś w pobliżu. Odkopano izba była prawdopodobnie przedmiotem do niego. Stan szaf i ich zawartość zdaje się świadczyć, że nie wynoszone stąd nic, a odwrotnie, w ostatniej chwili przesłano rzeczy prywatne w nadziei, że przetrwają szczęśliwie.

INFORMACJE P. P. T.

Głogów, to tylko jeden z fragmentów prac, jakie na Ziemiach Odkrytych prowadzi PPT. Na całym ich obszarze pracują inspektorzy PPT, badając miejsca, co do których istnieją poważniejsze informacje. W bardzo ciężkich warunkach, w podziemnych fabrykach, opuszczonych sztolniach zapelnionych wodą, na Śląsku Dolnym i Opolskim, na Zie-

mi Lubuskiej, Pomorza Szczecińskiego, na Mazurach i w Zalewie Wiślanym szukają i znajdują wiele cennych przedmiotów i obiektów, jak urządzenia fabryczne, maszyny, sprzęt i materiały, cenne dokumenty, kolumny zatopionych samochodów, kasztońności i szlachetne kruszce.

Praca byłaby znacznie łatwiejsza, gdyby spotykała się z należytym współdziałaniem społeczeństwa. Poszukiwania obywateli na własną rękę grożą karą i grzywną, podczas gdy poinformowanie PPT, w wypadku potwierdzenia wiadomości, przynosi wysoką premię, w wysokości do 10 proc. wartości odnalezionego obiektu. Można więc jednocześnie wypełnić obowiązki wobec Państwa i uzyskać legalne wynagrodzenie.

Gdzie się mieści środek ciężkości wieży w Pizie..?

Fundament tej słynnej budowli zapadł się częściowo w ciągu stuleci i dlatego wieża jest nieco pochylona. Mimo to wieża stoi i nie grozi jej niebezpieczeństwo zawalenia się. Jak się to dzieje. Każde ciało ma tzw. środek ciężkości. Jak długo środek ciężkości ma oparcie, nie grozi ciału upadek. Przy wieży pizeńskiej środek ciężkości wypada mniej więcej w środku budowli. Linia prostopadła przeprowadzona od środka ciężkości wieży ku ziemi, pada po stronie wewnętrznej fundamentu. Dopóki linia ta przez silniejsze przechylenie się na nie znajduje się zewnątrz fundamentu, nie może się wydarzyć. Wieża pizeńska mocno stoi na swym fundamencie.

Ciekawostki ze świata

NOWE GATUNKI PSZENICY

18 nowych gatunków pszenicy wyhodował członek Akademii Nauk ZSRR Paweł Łukjanenko w ciągu 18 lat pracy w stacji selekcyjnej w Krasnodarze. Duże zastosowanie w północnej części Kaukazu znalazły jego nowe gatunki „Pierwieniec” i „Krasnodarka”, dzięki którym zbiory pszenicy z hektara wzrosły o 3 do 5 centarów. Postępując według prawideł nauki Mizarina, uczonego skrzyżował radziecką pszenicę ozimą „Ukrainka” z kanadyjskim gatunkiem „Markiz” i otrzymał nowy gatunek, dający od 3 i pół do 4 i pół cef. więcej z hektara, aniżeli gatunki zwykłe.

NAWODNIONE PUSTYNIE

Ponad 100 uczonych i specjalistów — geologów, irygatorów, hydrotechników, gleboznawców i botaników pracuje nad zagadnieniem nawodnienia olbrzymich przestrzeni Głównego Stepu, który zajmuje dużą część Uzbekistanu i południowego Kazachstanu.

Opracowano plan, który przewiduje nawodnienie 680 tys. ha pustyni. W basenie Syr-Darii ma powstać sieć kanałów, na których będą zbudowane silne hydroelektrownie.

REZERWATY ARCHEOLOGICZNE

Wojewódzki Wydział Kultury i Sztuki w Białymstoku wystąpił z projektem podjęcia prac konserwatorskich celem utworzenia rezerwatów archeologicznych w Białostockim Chodzie w pierwszym rzędzie o zabytki wczesnohistoryczne, do jakich zalicza się grodziska słowiańskie w okolicach Starej Łomży, Wizny i Małego Plocka.

Prace na tym terenie podobne dzieło trafiła się w Muzeum Archeologiczne. (mp)

NIE MUSI BYĆ WCALE PEŁNI KSIĘŻYCA...

Niedorzeczność jej powie każdy po przeczytaniu tego nagłówka. A jednak zanotowano w dziejach astronomii, że w lutym 1886 r. nie było pełni księżyca, natomiast miesiące styczeń i marzec tego roku miały po dwie pełnie.

Obliczenia wykazują, że podobne dziwota trafia się raz na dwa i pół miliona lat.

ROZRYWKI UMYSŁOWE



Krzyżówka

ul. Z. Kledecki — Poznań
Do podanej figury należy wpisać wyrazy o następującym znaczeniu:

Poziomo: 1. rzeka w ZSRR, 3. część ubioru, 5. rzeka we Włoszech, 6. byk tybetański, 8. odżywczy napój, 11. bez siodła, 14. ślad po zabrudzeniu, 18. rzeka w zachodniej Europie, 20. małe sito, 23. zmiana głosu, 29. starożytne miasto w Azji Mniejszej, 30. okrzyk, 31. skrót ministerstwa, 32. związek kwasu z zasadą, 33. zaimek osobowy, 35. przysłówek, 36. owad, 37. kłujca roślinna, 39. sławny matematyk, 41. miasto w Algierze, 42. związek organiczny, 43. spsościł (wspak), 44. zwierzę ssą-

ce o pancerzu łuskowatym, 47. papuga.

Pionowo: 1. odcisk, 2. znane ruiny w Atenach, 3. sito, 4. figura symboliczna, 5. alkoholik, 7. niezdarny żołnierz, 9. ogłoszenie, 10. bóg grecki, 12. linia ochronna, 13. opieką, obrona, 15. talizman, 16. murowana ściana, 17. zaimek wskazujący (wspak), 18. egipski bóg stołca, 19. zaprzeczenie w jęz. obcym, 21. pierwiastek, 22. naczynie, 24. dwie równe samogłoski, 25. duża choinka, 26. bursztyn, 27. umarły, 28. imię arabskie, 34. dwie równe litery, 35. zaimek wskazujący, 38. zaimek wskaz., 39. litera grecka, 40. hałas, 41. rzeka w ZSRR, 45. posiada, 46. podaruje.

HUMOR

Fabrykacja mleka



— Dlaczego dolewa pani wody do mleka?
— Aby wszystkim starczyło.

MADE IN U.S.A.

Zamiast niebotyków lilipucie domki

Nowy Jork, Filadelfia, Chicago, Buffalo i inne miasta amerykańskie, zabudowane olbrzymimi drapaczami chmur, mają dzielnice, daleko odbiegające od wspaniałości głównych ulic. Dziś kryzys mieszkaniowy jest w Ameryce już tak ostry, że Yankesi czują się zmuszeni do szukania sposobów szybkiej budowy domów.

Ostatnio gazety amerykańskie doniosły w wielkim „huczkiem”, że architektom USA udało się skonstruować właśnie w celu „wytwarzania” domków z cementu i mieszanek betonowej specjalny zespół form na czterech kołach gumowych o średnicy 3,6 m. Użyte jego pozwala na budowę domu jednorodzinnego w ciągu 24 godzin.

Dla „wybudowania” domku ustawia się formę na miejscu obranym, po czym wlewa się w formę beton. Skoro beton dostatecznie skrzepnie, usuwa się formę w kierunku pionowym, aby... przystąpić za chwilę do budowy nowego domku. Oczywiście taki domek nie jest wykończony, ale mury i otwory na okna i drzwi — są już na swoim miejscu. Można więc przystąpić do robót wykończeniowych. Szkoda tylko, że gazety amerykańskie nie podały, jak długo trwa wykończenie takiego domku. Sądzi się, że zapewne dłużej niż drugie 24 godziny.

Lilipucie domki betonowe, szybko i tanie wykonane, daleko odbiegają od blizn reprezentacyjnych dzielnic biurowych

Co jutro na obiad?

Kartoflanka z grzybami przecierana
Lin z kapuszą
Kompot ze śliwek

Na kartoflankę trzeba ugotować ½ kg obranych, wymytych ziemniaków z jarzynami, cebulą i 1 kg grzybów aż będą miękkie. Następnie przetrzeć wszystko przez gęste sito, rozprowadzić smakiem i podprawić zasmażką z masy i maki. Dodać i dodać usiekanej zielinki. Szczypta kminku podnosi smak zupy. Ugotować w smaku lina, głowę odrzucić, ości wybrać, samo mięso na drobne części pokłupać. Osobno ugotować kapustę kiszoną zaprawić zasmażką. Rondo wysmarować tłuszczem, włożyć grzankami, wlać parę łyżek śmietany i układać warstwami kapustę i lina, posypując korzeniami (nieprzeliś bobkowymi) i dodając trochę śmietany, górna warstwa musi być kapusta. Pozostawić na wolnym ogniu, aby się dusiło przez 20 minut.

Lucjan Rudnicki

(50)

Stare i nowe

Dopiero teraz przy wspomnieniu dalekiej przeszłości uświadomiłem sobie, że była taka rodzina w Sulejowie i że Troczewscy (ośmiu synów i trzy córki), srogim zrządzeniem losu wydziedziczeni z ziemi, przeniesli cały ład i porządek patriarchalny do Łodzi, gdzie łamano wszelkie tradycje, gdzie dzieci robotnicze w szesnastym roku życia, a często wcześniej, nosiły własną kasę w kieszeni i targowały się z rodzicami o koszt utrzymania: „Matka by wszystkiego chciała, a kto mi portki k pi!”

Czworo rodzeństwa: dwie córki i dwaj synowie mieli własne gospodarstwa, pozostałe siedmioro, od szesnastolatniej Zosi do czterdziestoletniego Ksawerego tworzyli rodzinną komunę pod przewodnictwem matki. Wszyscy pracowali w fabrykach przynosząc całkowity zarobek do wspólnej kasy, z której wydzielono im złotówki na niezbędne osobiste wydatki. Niewielkie zresztą, bo większość kawalerów nie paliła. Wyłamali się z abstenencji trzej najmłodszy pod przemożnym wpływem nowego otoczenia. Łódź oddziaływała niwelująco nawet na Troczewskich. Trzydziestoletni Piotr skompromitował rodzinę ożeniwszy się z piękną Niemką, wdową, i jej piekarnią. Wspominano go jako uwiedzionego nieszczęśliwca i obawiano się aktów rozpacz. Piotr jednak mocno w grzechu ugrzązł: nie rozpił się, pocił dzieci i robił duży majątek. Nie przebiegał w środkach, podobnie jak brat

matki. Cóż, zdarzają się tacy odmienicy w najlepszych rodzinach.

„Swoją swego, według sulejowskiego przysłowia, to i palcem w... nosie namaca”. U Troczewskich czułem się lepiej niż u wujostwa, lepiej niż w domu. Pan Jan zwabił mnie, zupełnego dzikusa w owych czasach, książkami. Było w czym wybierać, a właściwie brać naręczami. Cała biblioteka Karola Miarki z Mikołowa. Wszystko, co tylko może ugruntować wiarę naszą świętą katolicką, obfitość najprzedniejszych żywiołów tych, co nie szczędzili wyrzeczeń a nawet życia w dążności do wiecznego szczęścia w niebie po pielgrzymce na ziemi. Ubóstwa nie trzeba było mnie uczyć, żyłem nim. Zrozumiałem dopiero tu, w Łodzi, wobec nagromadzonego bogactwa i dobrobytu innych, czym ono jest. Ćwiczyłem się w pokorze i praktycznym stosowaniu miłości bliźniego. Przyszliśmy sobie solen nie z panem Janem, że będziemy wszystkim naszym kolegą przy pracy dobrze czynić, nawet wtedy, gdy nas wrogo traktują. Jakże chętnie podpisałbym się był wtedy postrokiem św. Franciszka, ale do bezówki taki pasek nie pasował, a do spodni wystarczyły oszewki widzewskiej manufaktury.

Naszą wstrzemięźliwość w słowach i stałą gotowość do pomocy i wszelkich usług szybko zauważono w fabryce i z początku podmigiwano sobie tylko wzajemnie za naszymi plecami, a następnie gwizdano, jak to czyni gawiedź na ulicznego wariata udającego biskupa.

A że wariatwo nasze było jednak tylko „udawane”, ten i ów z kolegów „normalnych” czuł się nawet naszym postępowaniem obrażony. Mnie, żółtodzioba, znanego nienasycenia pracy, traktowano względnie, ale Janowi dostawało się całkowicie według zasług:

— Nie musi go słuchać — doradzał mi Przybył — on ma fogla!

Wyglądało na to, że krzywdzimy bliźnich, więc po naradzie zmieniliśmy taktykę: mieliśmy spieszyć z pomocą tylko na wezwanie, zachowując zyczliwość po staremu dla wszystkich. Rzadko kto prosił o to pana Jana — ja jako jedyny młody urwis byłem na specjalnych prawach. Zdażyłem swoje wykonać i gdy się sposobność nadarzyła, pomagać przy każdej innej maszynie. Uruchoić ją, uregulować ruch, puścić najżywszym tempem. Przywiązany byłem całą duszą i do maszyn, i do ludzi, którzy przy nich stali. Bardziej może nawet w tej chwili ceniłem maszynę.

Od małego dziecka współczucie moje do wyjątkowo nieszczęśliwych przeradzało się w głęboki ból, tym głębszy im mniej można było pomóc cierpiącemu. W siódmym roku życia tak zostałem wstrząśnięty nędzą jakiegoś łazika pijanicy, z nogami w gałganach, który mi się w nieobecności starszych domowników przedstawił jako tokarz żelazny poszukujący pracy, że po krótkim namyśle obdarzyłem go ojcowiskim kamaszami. Rozumowałem logicznie: teraz zima, ojciec chodzi w butach, a do wiosny kupi sobie nowe kamasze. Po jakiejś pół godzinie opowiadałem rodzicielce ze łzami w oczach, jak obułem bosego. Matka, nie czekając końca opowieści, wybiegła szukać obdarowanego i wróciwszy z niczym zaczęła koić swą rozpacz na moim tyłku z takim zapamiętaniem, że się w końcu sama swego dzieła przeraziła i płakałszy nad sobą całą rodziną. Nie rozporządzałem dowolnie śledzeniem przez kilka dni, ale ani na chwilę nie miałem urazy do niej. Czulem, że stała się nam krzywdą obojgu. (Ciąg dalszy nastąpi)

Wystawa „Kraj i Kongres”



Rzeźba w drewnie — Stalin i Lenin, która wyróżnia się szczególnie wśród innych rzeźb pracowników przemysłu węglowego. Znajduje się ona na urzędzie w Warszawie wystawie „Kraj i Kongres”.

Na ekranach poznańskich

O pewnym wznowieniu

Na ekranie kina „Warta” oglądamy znowu po przeszło rocznej przerwie film francuski pt. „Noc grudniowa”. Wznowienie to nie jest niczym uzasadnione, tym bardziej, że „Noc grudniowa” już za pierwszym pojawieniem się na polskich ekranach spotkała się raczej z oceną mało pochlebną, budząc poza tym pewne zastrzeżenia, jeśli chodzi o treść filmu.

Możliwe, iż realizatorzy filmu kierowali się znajomością gustu francuskiej mieszczańskiej publiczności kinowej. Jeśli istotnie tak było, to taka przesłanka byłaby jedynym usprawiedliwieniem powstania „Nocy grudniowej”. Ale co się „podoba” we Francji, nie musi się podobać w Polsce. Tym bardziej, że u osób o zdrowych poglądach na życie, tematyka „Nocy grudniowej” musi budzić zastrzeżenia, a jej wątek tragiczny wydać się czymś sztucznym, naciąganiem.

Sędząc z treści, przeżycia miłośnika bohatera filmu, pianisty Darmonta, są szczególnie „tragiczne”. Oto kiedy po raz pierwszy zakochuje się w szalejącej za nim wielbiciele i przeżywa z nią romans, okazuje się, iż u niego była to miłość, u niej zaś jedynie chęć przygody ze słynnym muzykiem. Kiedy zaś po dwudziestu latach, mocno posiwiały, ale ciągle jeszcze w pełni powodzenia, zakochuje się po raz drugi w młodej dziewczynie, tak bardzo przypominającej mu jego pierwszą miłość, los płała mu powtórnie figla, ukochane bowiem

dziewczę okazuje się jego... córką, owocem miłości sprzed dwudziestu lat. Darmont nie zdradza jej jednak tej tajemnicy i usuwa się z jej życia.

Możliwe, że podobne „tragédie” zdolne są wycisnąć łzy z oczu mieszczańskich francuskich, u nas jednak budzą nie smak. Dlatego też film „Noc grudniowa” mija bez echa, w czym „pomagają” mu wykonawcy — nie brzydka, ale bez wyrazu Renee St. Cyr i pełen teatralnej maniery Pierre Blanchard, jak również pozabawiona pomysłowości reżyseria K. Bernhardt.

Słowem: film banalny, bez większej wartości i tym samym nie zasługujący na powtórne — po rocznej przerwie — wyświetlenie.

Lech Jeszka

38 milionów zł przeznaczono na zakup książek dla robotników rolnych

Zw. Zaw. Robotników i Pracowników Rolnych od kilku miesięcy prowadzi ożywioną akcję biblioteczną.

W ostatnim kwartale 1948 r. Wydział Biblioteczny Związku przeznaczył 8.073 tys. zł na zakup 13.000 książek.

Poczynając od stycznia br. Wydział Biblioteczny Związku wzniósł jeszcze tempo akcji organizowania sieci bibliotek przy świetlicach Związku, oraz przy Państwowych Zarządach Gospodarstw Rolnych. O rozmachu akcji mówi wstawienie do budżetu Związku na 1949 r. sumy 38 milionów zł na zakup 82 tys. książek.

W ŚWIETLICY CEGIELNI W ŻABIKOWIE JEST ROJNO PRZEZ CAŁY ROK

Dlaczego Zjednoczenie udziela minimalnej pomocy materialnej?

W Żabikowie znajduje się świetlica fabryczna z której korzystają robotnicy cegielni z Żabikowa i z Świerczewa. Mimo mroźnego sezonu, trwającego w przemyśle ceramicznym przez całą zimę — robotnicy, którzy zmienili tymczasowo warsztat pracy, nie zapomnieli o swojej świetlicy. Zawsze znajdują oni chwilę czasu, by wpaść do niej, posłuchać wykładu, zabrać się, lub pomóc młodzieży w organizowaniu przedstawień, występów itd.

Rozglądając się po sali, znajdujemy otoczoną grupą chłopców — kierownika świetlicy, ob. Sikorskiego.

Praca idzie naprzód — mówi ob. Sikorski, uśmiechając się. Nic mogą narzekać na brak dobrych chęci ze strony pracowników cegielni. Mamy chór mieszczański, trio żeńskie, sekcję sceniczną, która ostatnio wystawiła sztukę T. Holujsa „Dom pod Oświęcimiem”, oraz zespół muzyczny, grający pod kierownictwem ob. Resternego. Od czasu do czasu urząda również występy zespołu baletowego, którym w roku ubiegłym opiekował się baletmistrz Mikołajczak z Teatru Wielkiego w Poznaniu.

Całością pracy świetlicowej kieruje ob. Sikorski, który jako student muzykologii U. P. szczególnie interesuje się szkoleniem śpiewaków. W pracy swej osiągnął on już nie najgorsze wyniki. Świadczy o tym zespół świetlicowy czwartego miejsca na Ogólnopolskim Konkursie Zespołów Świetlicowych z okazji Wystawy Przemysłowo-Rolniczej w Częstochowie, oraz zajęcie drugiego miejsca na Konkursie Zw. Zaw. Pracowników Przem. Budowlanego w Warszawie w roku ubiegłym.

W zespołach naszych mamy utalentowanych śpiewaków i aktorów, jak ob. ob. Sobkowiak.

Lówna, Szajek, Korcz i Włodarczyk — wtraca przewodniczący Rady Zakładowej cegielni Żabikowo. Neszą najmłodszą pociechę jest 15-letnia Irena Mankiewiczówna z trójki żeńskiej.

Obecnie zostawiamy wszystkich na drugim planie — mówi dalej kierownik świetlicy — wyrażając wszystkie siły celem wypełnienia zobowiązań, powziętych w związku z Kongresem Związków Zawodowych. Zobowiązaliśmy się mianowicie zorganizować na terenie świetlicy kurs oświatowy dla dorosłych, obejmujący program 7-mu klas szkoły podstawowej. Po ukończeniu kursu, który nastąpi z końcem tego roku szkolnego, wyślemy czyniących najlepsze postępy w nauce na kurs przygotowawczy na wyższe studia. Jest to zobowiązanie poważne. Wykłady zaczęli już ochoćniczo studenci wyższych uczelni poznańskich.

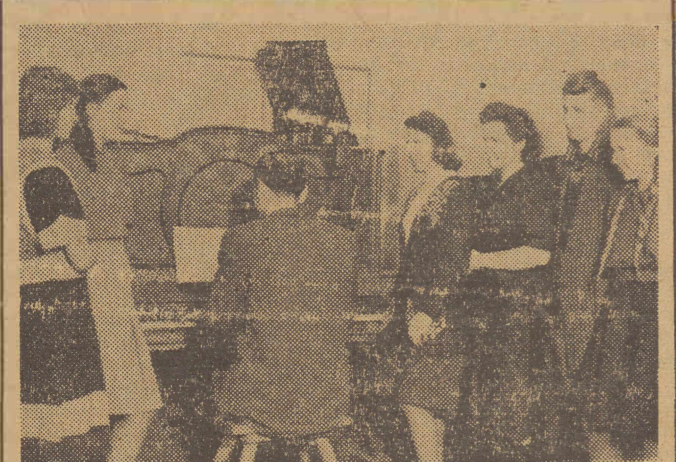
Powoli rozmowa przechodzi na inne tematy. Ukazują się bolączki. Brak gazetki ściennej, psujące się ciągle radio itd.

Radio to mniejszy kłopot — stwierdza ob. Skrzypczak, przewodniczący Rady Zakładowej cegielni Świerczewo. Za dochód z następnej imprezy kupimy nowe, lecz jest coś gorszego. Sta-

ramy się pomagać świetlicy, jak możemy. Niestety nie interesuje się nią zupełnie Zjednoczenie. Pomoc materialna ze strony Zjednoczenia jest tak minimalna, że nie odczuwamy jej wcale. Drugą bardzo ważną bolączką, dotyczącą wszystkich mieszkańców Żabikowa i Świerczewa, jest zupełny brak połączenia z oddalonym o 10 km. Poznaniem. Miejska Rada Narodowa w Poznaniu planuje roz-

budowę linii komunikacyjnych, o nas jednak znowu zapomniano. Jesteśmy odcięci od kin i teatrów, a przecież nasi świetliczanie powinni często być na przedstawieniach.

Opuszczając świetlicę przysłuchujemy się próbie trójki żeńskiej. Zespół ten nieźle już wyszkolony i dysponujący dobrymi głosami, ma przed sobą przyszłość. Chcielibyśmy usłyszeć go w Poznaniu. (Pp)



Z pracy świetlicowej w Żabikowie: żeński zespół śpiewaczy podczas próby.

Co czytać?

GORSKA HALINA — Chłopcy z ulic miasta, powieść dla młodzieży, wyd. III, str. 96, zł 90.—. Wyd. „Książka”.

Zawarte są w tej pięknej powieści dzieje małych gazdciarzy, dzieci z różnych środowisk i o różnych charakterach, które wychowują się w świetlicy na jednostki społeczne.

SALACROU ARMAND — Lajdacy, sztuka w 1 akcie (fragment „Nocy galew”), przekład T. Ziemskiego, Bibl. Świetlicowa KCZZ Nr 5, str. 48, zł 100.—.

Rozwój przemysłu muzycznego

W ostatnim kwartale ub. roku przeprowadzone zostały przez Zjednoczone Zakłady

Przemysłu Muzycznego prace organizacyjne o doniosłym znaczeniu dla dalszego rozwoju przemysłu muzycznego. Przejęte mianowicie zostały ostatecznie obiekty b. Fabryki Fortepianów i Pianin „Seiera” w Łęgnicy, przystosowane do nowoczesnych wymagań przemysłowych.

W dziedzinie produkcji płyt gramofonowych, usprawniono produkcję i uzyskano wyższy poziom techniczny i artystyczny. Ogółem w okresie ubiegłym wykonały Zakłady Fonograficzne w Warszawie 316 nagrań, z czego w dziale muzyki poważnej, popularno-rozrywkowej i pieśni 120, w dziale muzyki ludowej 62, świetlicowej 22 i tanecznej 112.

W nadchodzącym okresie zamierzone jest poważne zwiększenie nagrań muzyki dla potrzeb świetlic i innych placówek kulturalno-oświatowych. Obroty ZZPM w okresie minionym wyniosły ponad 23 miliony zł.

Uczeni radzieccy rozwiązali jedno z najważniejszych zagadnień matematycznych Z sesji Akademii Nauk ZSRR

W Domu Uczonych w Moskwie odbyło się ostatnio tradycyjne roczne zebranie członków Akademii Nauk ZSRR, poświęcone podsumowaniu działalności Akademii w ciągu ubiegłego roku.

Zebrań zgali przewodniczący Akademii Nauk ZSRR — S. Wawilow, który przypomniał, że Akademia obchodzi w roku obecnym 225-lecie swego istnienia. Podkreślając osiągnięcia Akademii w 1948 r. zwrócił on szczególną uwagę na znaczenie zwycięstwa materialistycznego kierunku w biologii.

Wielki ruch naukowo-społeczny oświadczył Wawilow, który powstawił w związku z omawianiem zagad. biologii — zainicjował kraj od akademików do robotników i chłopów włącznie. Stało się to początkiem nowego etapu w rozwoju nauki radzieckiej, przed którą stoją wielkie zadania.

Referat, podsumowujący działalność Akademii Nauk ZSRR w 1948 r., wygłosił akademik W. Nikitin. W roku ubiegłym — powiedział on — zaznaczył się w Związku Radzieckim dalszy wzrost pracy naukowo-badawczej. Akademia otrzymała nowe instytucje, laboratoria itd. Referent omówił szczegółowo odkrycia w nauce i technice tak poszczególnych nauk, jak i całych zespołów.

I tak laboratorium astronomiczne na Krymie otrzymało nowe obiekty dane o fizycznej i chemicznej budowie gwiazd. Uczeni radzieccy rozwiązali jedno z najważniejszych zagadnień matematycznych. W teorii liczb udowodniono mianowicie „ogólne prawo współzależności cyfr”, które dotychczas bezskutecznie usiłowali rozwiązać najwybitniejsi matematycy świata.

Z kolei W. Nikitin zatrzymał się na pracach, związanych z utrzymaniem sztucznego włókna, ze sporządzeniem mapy, obrazującej roz-

mieszczenie rud we wschodniej części Związku Radzieckiego, oraz z badaniem ilości ropy naftowej w Azerbejdżanie.

Akademia przyszła z wydatną pomocą Min. Lasów, opracowując nowe metody gospodarki leśnej. Wielkie znaczenie posiadają również wynalezienie przez poszczególnych zakłady biochemiczne nowe sposoby inkubacji ikry. Pozwolił one Ministerstwu Przemysłu Rybnego znacznie przyspieszyć hodowlę jesiotrów i innych cennych gatunków ryb.

Ogromne są również osiągnięcia w dziedzinie metalurgii i energetyki. Ulepszone schematy elektryfikacji gospodarstw rolnych, a w dziedzinie metalurgii — opracowane metody, pozwalające określać szybkość reakcji procesów metalurgicznych. Ma to wielkie znaczenie dla racjonalizacji produkcji metali.

Akademik Nikitin dokładnie omówił następnie prace naukowe, związane z historią i językoznawstwem, zatrzymał się nad działalnością w dziedzinie literatury i wydawnictw, złożył sprawozdanie z wyników największych wypraw naukowych, przy czym zilustrował olbrzymi wzrost liczby naukowców w ZSRR.

Na zakończenie dokonano dekoracji medalami i dyplomami szeregu naukowców, którzy najbardziej zasłużyli się w ubiegłym roku.

...Zagranicą

Zgon Axela Munthe

SZTOKHOLM. — Jak donosi radio sztokholmskie, w piątek zmarł znany pisarz szwedzki, autor „Księgi San Michele” dr Axel Munthe.

Wartościowy film



Scena z interesującego filmu czeskiego „Przecucie” wyświetlanego obecnie na ekranie jednego z kin poznańskich.

Agnes Smedley — Pieśń walki. Wydanie drugie. Przełożyła Anna Kierska. Warszawa, Sp. Wyd. „Książka”, 1948. Str. 346.

Reportaż chińskiej znanej amerykańskiej pisarki postępowej — Agnes Smedley, pisane były jeszcze w latach 1927-1930 tj. wówczas, gdy Czang-Kai-Szeł, dokonawszy kontrrewolucyjnego zamachu stanu — rozpieł w kraju wojnę domową.

W swych długich wędrówkach po mieście i wsi chińskiej Agnes Smedley zebrala bardzo bogaty materiał faktów i spostrzeżeń, dotyczących wewnętrznej sytuacji Chin w pierwszym okresie walk pomiędzy siłami ludowymi, a reakcyjnym Kuomintangiem. Te sytuacje scharakteryzować można w sposób następujący: nieprawdopodobny ucisk mas chłopskich przez obszarników — feudalistów; nie mniej okrutna eksploatacja klasy robotniczej w miastach i ośrodkach przemysłowych; anarchia, korupcja i rozpręczenie kuomintangowskiej administracji; panoszenie się zagranicznych imperialistów, z którymi sprzymierzyła się reakcja chińska.

Stojąc swym światłym umysłem i żywo współczującym sercem po stronie chińskich mas ludowych, walczących o ludzkie warunki bytu, kreśląc sugestywne obrazy buntów, strajków i zbrojnych wystąpień chińskiego proletariatu oraz charakterystycz-

komuniści chińscy pod wodzą niezwykle popularnego wśród mas ludowych Mao-Tunga. Komuniści wypełniają zadania wynikające z ich roli kierowniczej w walce wywołanej z energią, męczeństwem i bohaterstwem, wzbudzającym podziw na całym świecie.

DOBRA KSIĄŻKA

ne sceny i epizody obyczajowe, autorka „Pieśni walki” w sposób trzeźwy i obiektywny ocenia wszystkie czynniki politycznej i gospodarczej sytuacji olbrzymiego kraju, podkreśla umiejętnie istniejące sprzeczności i przeciwieństwa społeczne, by dojść w końcu do wniosku, że nie ma siły, zdolnej zdławić, czy zniszczyć potężny ruch wolnościowy wielomilionowego narodu chińskiego.

Od chwili powstania tego ruchu przodującą rolę grają w nim

To co pisze Smedley o bohaterstwie ludu i o nieludzkich metodach walki militarystów i wsteczników chińskich z „czarnymi”, nie straciło po dziś dzień na aktualności. Pod drugoczącymi ciętami Armii Ludowej walka ta zbliża się ku końcowi, a kuomintangowska kłaka znajduje się w strategicznej i politycznej rozpaczce.

Trwając przez długie lata bestialstwa Czang-Kai-Szeła i jego generałów nie pow-

strzymały napierającej fali sił rewolucyjnych. Nie podobna jej by było powstrzymać, skoro nawet dyktatorze nankińskiego rządu dyktali do autorki książki: „TV komunizm musi być coś bardzo poważnego, wiążącego; kiedy prowadzą komunistów na rozstrzelanie, idą na śmierć wołając: „Nie boimy się śmierci, ginieśmy dla sprawy komunizmu”. Nawet 15-16 letnie dziewczęta zachowują się w ten sposób...”

Książka Agnes Smedley, przetłumaczona na język polski bardzo starannie, odznacza się zarówno cenną zawartością treściową, jak i zaletami stylu literackiego. Czytając tę książkę, poznajemy z bliska i dokładnie przestanki, które uwarunkowały olbrzymi wzrost sił rewolucyjnych w Chinach i prowadzą je dzisiaj do decydującego zwycięstwa. Dzisiaj, komuniści chińscy już nie tylko bohaterstwo giną za sprawę wolności ludu, lecz wolność tę wcielają w życie, budując narodową chińskiemu nową i szczęśliwą przyszłość i w istotny sposób zmieniając układ sił na świecie na korzyść obozu postępu i pokoju. B. D.